

№ 66.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Katarzyny W.  
Sr. św. Katarzyny Kr.  
Wiel. Czw. św. Marka.  
Wiel. Piąt. św. Ireneusa  
Wiel. Sob. św. Ludgera.  
Niedz. **Wielkanoc.**  
Pon. **Wielkanocny.**

Wschód słońca: godz. 6 m. 02  
Zachód słońca: godz. 6 m. 13  
Dług. dnia: godz. 12 m. 11

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 22 marca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Winko;  
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstami po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz patitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Kazimierz Wolski

Łódź, Konstantynowska №. 8  
róg Zachodniej

Poleca na nadchodzące

Wina  
Koniaki  
Likiery  
Rumy  
Portery  
Sliwowice  
Wódki.

Ceny możliwie niskie.

### Święta Wielkanocne Wykwintne w smaku Wina

od 40 kop. do 15 rb. za butelkę.

### TOWARY KOLONIALNE i DELIKATESY w doborowych gatunkach.

**Uwaga!!!**

W czasie przedświątecznym od win i spirytualii ustępuję 10% rabatu, oprócz win Szampańskich i udziałnych.

714-3-1

### Amerykańskie kasy kontrolujące „NATIONAL”

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo i Cesarstwo: Tow. T. J. HAGEN, Warszawa—Marszałkowska № 137. — Zastępstwo na Łódź:

817-4-2 **Edmund Bogdański,**  
DZIELNA № 30—Telefon № 1126.

### Komunikat urzędowy.

(Tel. agenc. petersb.)

Układy, które odbywały się ostatnimi czasy pomiędzy gabinetem petersburskim a wiedeńskim, doprowadzone obecnie do pomyślnego zakończenia.

Po tem, jak na drodze tej wymiany zapatrywań wyjaśniono, że na gruncie spraw bałkańskich pomiędzy Rosją a Austrią istnieje zupełna zgodność zasad politycznych, — pomiędzy obu rządami przywrócono normalne stosunki dyplomatyczne.

O powyższem rząd Cesarzowski powiadomił inne gabinety memoryalem z dnia 20-go b. m. do którego dołączono siedem następujących dokumentów:

1) telegram Izwołskiego do pełnomocnika ro-

syjskiego w Wiedniu z dnia 13-go stycznia roku 1909, w którym przytoczona została rozmowa jego z ambasadorem austriacko-węgierskim w Petersburgu.

Hr. Berthold, wspomniawszy o ciężkim położeniu, które wytworzyło się skutkiem zajęcia ze znanym artykułem „Fortnightly Review”, prosił ministra, aby wskazał mu formę, w której mogłoby nastąpić wyjaśnienie ze strony gabinetu wiedeńskiego, zadawalając ministra. Izwołskij odpowiedział, że uważa incydent ten za wyczerpany i że zadośćuczynienie jego osobistym uczniom, bynajmniej nie polepszyłyby dzisiejszych stosunków pomiędzy Rosją i Austrią, przy których wszelkie, wynikające na tle spraw bałkańskich kwestye, mogą rychło doprowadzić do obostrzenia niebezpiecznego dla pokoju europejskiego, wobec czego, według jego przekonania, należałoby odnaleźć sposoby do szczerego porozumienia się już nie o przeszłych incydentach o charakterze osobistym, lecz o przyszłym kierunku polityki obu państw.

Hr. Berthold, obiecawszy rozważyć tę rozmowę, jako zupełnie prywatną, wypowiedział zamiar zakomunikowania jej hr. Aehrenthalowi.

2) Telegram Izwołskiego do pełnomocnika w Wiedniu z dnia 5 lutego r. b. W telegramie tym przytoczony został ustny komunikat ambasadora austriacko-węgierskiego w Petersburgu, spisany przez ministra według słów hr. Bertholda i przez tego ostatniego sprawdzony.

Według tego komunikatu, hr. Aehrenthal podziela zdanie Izwołskiego, że normalny pokojowy rozwój spraw wschodnich może tylko zyskać na przywróceniu wymiany poglądów pomiędzy obu państwami.

Osiągnąć to można tem łatwiej, że gabinet wiedeński trzyma się dalej zasad, umożliwiających przez porozumienie w roku 1897, zasad, które pozwalają mu zawsze wejść na drogę porozumień z gabinetem petersburskim.

3) Memorandum, doręczone przez Izwołskiego hr. Bertholdowi dnia 14 stycznia r. 1910. Istota jego polega na tem: rząd rosyjski z chęcią przyjmuje myśl wymiany poglądów z Austro-Węgrami co do kierowniczych zasad polityki obu rządów na Bałkanach. Rząd rosyjski jednakże uważa, że wobec istniejących okoliczności, owa wymiana poglądów nie może już mieć charakteru porozumienia z roku 1897, lecz przeciwnie, winna być przyobleczone w takie kształty, któreby pozwoliły innym mocarstwom zainteresowanym do niej przystąpić. Z drugiej strony rzeczą jest konieczną, aby przy formułowaniu zasad mieć na względzie nowe warunki położenia politycznego i Turcji, skutkiem czego rząd rosyjski proponuje zawarowanie punktów następujących, któreby mogły być zakomunikowane reszcie mocarstw.

1) Zachowanie status quo na półwyspie Bałkańskim; 2) ze względu, iż do podstaw nowego ustroju w Turcji włączono równość praw wszystkich narodowości — zachowanie i umocnienie takiego ładu; 3) niezależność, umocnienie i pokojowy rozwój drobnych państw bałkańskich i 4) memorandum doręczone przez ambasadora austriacko-węgierskiego Izwołskiemu w dniu 20 lutego 1910 roku.

W memorandum tem gabinet wiedeński komunikuje, że nie miał zamaru drogą obecnych układów powrócić do porozumienia z roku 1897, lecz stwierdził jeno, że w zasadach politycznych gabinetu wiedeńskiego, nie zmienionych od roku 1897, dopuszczalne jest w każdym czasie wznowienie układów. W swej odpowiedzi gabinet petersburski nie zaprzeczał tym zasadom i ze swej strony wyraził w trzech punktach formuły zachowania „status quo” na półwyspie Bałkańskim, do którego to celu skierowana była polityka obu rządów.

Obecnie, zdaniem gabinetu wiedeńskiego, nie nie zagraża istniejącemu stanowi rzeczy na Bałkanach. Stan ten mógłby być zakłócony tylko wskutek rozrachów wewnętrznych w państwach bałkańskich lub zbrojnego starcia między nimi.

Gdyby zaszły podobne wypadki, to taka wymiana zdań pomiędzy obu gabinetami mogłaby być pożyteczną i nie istniałyby przeszkody, by rezultatem tej wymiany mógł być zakomunikowany mocarstwom w formie pozwalającej im przyłączyć się do niego.

Teraz wystarczy opublikowanie komunikatu, w którym by oba rządy oświadczyły, że wymiana poglądów doprowadziła do pomyśl-



nego wyniku, że oba gabinety, zapoznawszy się nawzajem z zasadami polityki każdego z nich, przyznały, że zasady te pozwalają im nawiązać między sobą stosunki za każdym razem, skoro stan rzeczy na Bałkanach wymaga tego będzie.

5) Memorandum wręczone przez Izwolskiego posłowi austro-węgierskiemu 24 lutego r. b. następującej treści:

„Rząd pruski z największym zadowoleniem przyjął do wiadomości, że rząd austro-węgierski nie protestuje przeciw trzem punktom sformułowanym przez rząd rosyjski, uznając w ten sposób, że między obu gabinetami istnieje zupełnie odpowiedni pogląd na sprawy polityczne bałkańskie. Gabinet petersburski przypuszcza, że nie ma już więcej przeszkód ku wznowieniu między obu rządami normalnych stosunków dyplomatycznych. Następnie rząd rosyjski dochodzi do wniosku, że w warunkach obecnych proste opublikowanie komunikatu zgodnie z wnioskiem gabinetu wiedeńskiego byłoby niewystarczającym i że w interesie powszechnego pokoju byłoby korzystne, aby i inne mocarstwa mogły już teraz przyłączyć się do zasad politycznych, przyjętych przez Rosję i Austro-Węgry dlatego, by na każdy wypadek zagrażający naruszeniem istniejącego porządku rzeczy na Bałkanach, mogła szybko nastąpić wymiana zdań i poglądów.

Wskutek tego rząd rosyjski wznawia swoją propozycję, by zakomunikowano innym mocarstwom te punkty, na których podstawie oba gabinety doszły już do porozumienia.

6) Memorandum wręczone przez posła austro-węgierskiego w Petersburgu Izwolskiemu 14 marca r. b. W memorandum tem wskazano, że urzędowy komunikat do innych mocarstw zgodnie z propozycją rządu rosyjskiego, dotyczący wyników wymiany poglądów z propozycją przyłączenia się do nich wywołałby przypuszczenie o istnieniu formalnej ugody pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami, co nieodpowiada widokom gabinetów, ani petersburskiego ani wiedeńskiego.

Inne mocarstwa nieraz już uznawały zasadę utrzymania istniejącego stanu rzeczy na Bałkanach, niema więc w danej chwili potrzeby jakiegokolwiek uroczystego oświadczenia w tym sensie. Gabinet wiedeński stwierdza, iż rokowania doprowadziły do zadowalających wyników i normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu gabinetami wznowione zostały, tudzież wyjaśniono, że na gruncie spraw bałkańskich istnieje zupełnie odpowiedni pogląd na zasady polityczne Austro-Węgier i Rosji.

Gabinet wiedeński, nie nalegając o jednoczesne opublikowanie ze strony obu gabinetów, pozostawia sobie swobodę uświadomienia opinii publicznej o wznowieniu stosunków dyplomatycznych z gabinetem petersburskim.

7) Depesza Izwolskiego do pełnomocnika rosyjskiego w Wiedniu z dnia 20 go marca r. b., w której r. r. st. Swierbiew jest zawiadomiony, że minister ustnie zakomunikował posłowi austro-węgierskiemu, iż Rząd Cesarski nader zadowolony jest z pomysłnego wyniku rokowań, w istocie rzeczy omawiających kwestye sporne i ma zamiar ze swej strony zawiadomić o tym rezultacie inne gabinety i zakomunikować im korespondencją wymienioną w danym wypadku z gabinetem wiedeńskim.

## Reforma wyborcza w Prusach.

Izba poselska sejm pruskiego przyjęła w 3-em czytaniu projekt reformy wyborczej, przedstawiający się w głównych zarysach tak, jak go uchwalila komisja. Było to do przewidzenia, albowiem większość centrowo-konserwatywna ściśle przestrzegala warunków kompromisu; wszelkie zaś usiłowania, dążące do przeciągnięcia narodowców liberalnych na stronę prawicy, spełzły na niczem.

Reforma wyborcza przeszła zatem tylko głosami zachowawców i centrum. Wszystkie inne stronnictwa głosowały przeciw niepopularnemu projektowi reformy wyborczej.

Ze z punktu widzenia postulatów demokratycznych opozycja przeciwko tak połowicznemu przedłożeniu była wskazana, to jasne. Zmiany, jakie swego czasu uchwalila komisja, przyniosły wprawdzie o tyle pewne polepszenie, że zaprowadzały tajności praw wyborów w przeciwieństwie do podrzynywanej przez rząd upercywy jawności, ale pogarszały zarazem projekt rządowy znacznie przez ustanowienie pośredniego systemu głosowania.

To powiązanie ze sobą tajności i pośredności wyborów jest w najwyższym stopniu nienaturalne i nielogiczne, tembardziej, że wybór posła przez walmanów pozostawiono jawnym.

Wszelkie próby, czynione przez elementy demokratyczne, aby w plenum przeprowadzić jakiegokolwiek dalsze zmiany na lepsze, nie odniosły żadnego rezultatu. Szczególnie nie dało się zmienić uchwały komisji, że wybór walmanów

ograniczony jest na obręb gminy, a niedozwolony w całym okręgu wyborczym, jak tego domagała się lewica.

Tak samo pozostało postanowienie komisji, aby w miejscowościach aż do 3 tysięcy mieszkańców obok wyborów czasowych, odbywających się w pewnym kilkogodzinym okresie, dozwolone były wybory terminowe o pewnej z góry oznaczonej godzinie, które w wysokim stopniu zagrażają samodzielności wyborców, narażając ich na bezprawną kontrolę ze strony pracodawców, władzy zwierzchniej i t. d.

W jednym punkcie nawet, jeszcze w ostatniej chwili przy trzecim czytaniu, większość Izby, do której w tym wypadku przyłączyli się i narodowi liberalowie, pogorszyła pierwotne przedłożenie, uchwalając, że t. zw. maksymacya, czyli przepis, według którego podatki po nad 5 tysięcy marek nie mają być policzone, w miastach po nad 50 tysięcy mieszkańców nastąpić ma dopiero przy 10 tysiącach marek. Zato nie udało się wolnokonserwatystom, którzy w tych obradach zajęli najreakcyjniejsze stanowisko, przeprowadzić uchwały, aby podziału na słynne trzy oddziały (klasy) dokonywano nie w poszczególnych obwodach praw wyborczych, lecz na obręb całej gminy. Przepis taki zwiększałby jeszcze wpływ wielkich kapitalistów, a uniemożliwiłby szerszym i średnim warstwom wogóle przystęp do 2 lub 1 oddziału.

Naprawdę też leader wolnokonserwatystów, baron Octavio Zedlitz, dowodził, że w razie przyjęcia jego propozycji, socjaliści i polacy na Ślązku nie przeprowadziliby ani jednego posła. Konserwatyści trzymali się i w tym wypadku sojuszu z centrum i «poprawkę» wolnokonserwatystów odrzucili.

Z tego powodu, a bynajmniej nie z jakich demokratycznych pobudek wolnokonserwatystów głosowali razem z lewicą przeciw reformie. Także narodowi liberalowie, których mówca, poseł Friedberg w bardzo elegijny ton wobec konserwatystów uderzył, po większej części niewątpliwie z czysto egoistycznych względów głosowali razem z opozycją. W przeciwieństwie do tego byli dla Koła polskiego li tylko idealne motywy miarodawczymi przy zajęciu opozycyjnego stanowiska. Koło polskie nie miało żadnego powodu angażować się za tak niedostatecznym i nieudolnym projektem reformy wyborczej. To też mówca polski ks. prałat Jędrzejewski mógł tak samo, jak poseł Korfanty w komisji dać tylko oświadczenie, że Koło głosować musi przeciwko reformie. Zresztą znać trzeba, że posłowie polscy gorliwie

36)

FERDYNAND HIBBERT.

## SENA.

### Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 62).

Mimo najszczęśliwszych chęci — rzekł Ticker — nie mogę spostrzedz, co temperuje ten despotyzm w Haiti. Przeciwnie, wszystko mu sprzyja: upadek charakterów, rozwój upodlenia, zastój umysłowy, brak ambicji u rządzących i słabość rządzonych...

Rorotte, Filip August i Sirius Neptune skoczyli z miejsca.

— Panie Ticker — ryknął Rorotte — nie mogę panu pozwolić w taki sposób wyrażać się o moim kraju.

— Tem gorzej dla pana, lecz ja mam swoje przekonania, których mi nikt nie odbierze.

— W takim razie i ja wybuchnę!... — krzyczał Rorotte.

Pokładano się ze śmiechu.

— Ależ, Seno, bądź więcej tolerancyjny — wmieszał się Gerard — zapominasz, że jedną z przyczyn pogardy cudzoziemców dla charakteru haitiańczyków jest nasza przysłowiowa nietolerancyja.

Rorotte uspokoił się, lecz Sirius Neptune oświadczył w najwyższym oburzeniu, że protestuje z całą energią, właściwą jego cha-

rakterowi, przeciw tendencyjnym słowom pana Tickera, który w swej roli niszczyciela rasy czarnej chciał rzucić infamię na wolną Haiti.

Filip August pienił się także.

— Oburzenie dusi mnie! — bełkotał. — Ten „petit blanc“, ach, ten „petit blanc! Faut m'a f... li lan lan mer, pou'm ta content! (Chciałbym psia... wrzucić w morze, aby mieć spokój!)

Towarzystwo zanosilo się od śmiechu, ale, że wesołość cudzoziemców zdawała się nie mieć końca, Sartene zabrał głos.

— Panowie — przemówił tonem poważnym — jakkolwiek protest, wyrażony przed chwilą, raził trywialnością, niemniej był on wyrazem obrażonego patriotyzmu! A jest to w każdym razie uczucie, które należy uszanować. Będę chyba zrozumiany, tembardziej, że zwracam się głównie do francuzów! Może to uczucie, które wszyscy nosimy w sercu, będzie przyczyną, że Haiti nie zginie jednak! A nasz patriotyzm tem więcej godzin uznania, że nie my wyzyskujemy nasz kraj, lecz przeciwnie, jesteśmy w nim bardzo nieszczęśliwi.

Zapanowało milczenie.

— Słuchamy pana, panie Ticker — głosem wyniosłym mówił Sartene.

— Mówilem, że despotyzm Haiti nie jest temperowany przez cokolwiekbądź — przemówił znów Ticker.

— A opinia publiczna?

— Nie istnieje w Haiti.

— Żartujesz pan — odparł Gerard — opinia istniała w Haiti jeszcze za czasów kolonii, a wyrażała się tem wolnem słowem, które miał każdy, a które rząd nazywał pro-

pagandą. Jest to siła, której nie trzeba lekceważyć, panie Ticker.

— W każdym razie silnem mi się wydaje oświadczenie pana, że biali zostawili wam w spadku despotyzm.

— Zapewne dowiodłem tego panu.

— Ale despotyzm spoczywa w charakterze murzynów! — zawołał Ticker.

— Despotyzm spoczywa w naturze człowieka i żeby go zwalczać, zarówno w krajach białych jak i murzynów, robią się rewolucye.

Słyszac oklaski, Ticker przywodził także.

— Zgadzam się na to!

— Aha, aha! — wołał Rorotte.

— Widzisz więc pan, że nietylko przesąd co do koloru skóry zawdzięczamy białym...

— Jak to, to także biali?... — zawołał Ticker.

— Zapewne; przesąd co do koloru skóry pochodzi z czasów kolonialnych, wymyślony był przez mniejszość białych, pragnących w spokoju eksploatować większość czarnych i mulatów, pogrążonych w niewoli, oraz utrzymać w rygorze uwolnionych czarnych...

— To są wasze wymysły! — zawołał Ticker.

— Historia tego uczy, a jeżeli chcesz pan dysputować, studyj ją przedtem — żywo zawołał Gerard. — Price starszy wyjaśnił dokładnie ten punkt. A Barnare, dzielny general Barnare, który odważył się podnieść tę wstrętną kwestyę na trybunie francuskiej! „To są przesady — oświadczył ten sławny trybun — to są przesady, które trzymają białych w koloniach.“

(d. c. n.)



brali udział w obradach i z góry wytkniętą taktykę jednolicie przeprowadzili. Jakże stanowisko zajmą członkowie polscy w Izbie panów, tego przesądzać nie można. Nie jest wykluczonem, że gdyby losy całej reformy zawisły od kilku głosów, polacy w Izbie panów głosować będą musieli za reformą, która pewien postęp bądź co bądź oznacza.

Zresztą, gdy projekt reformy wyborczej przyjdzie przed forum Izby panów, to główne zadanie przypadnie rządowi w udziale. Pan Bethmann Hollweg oświadczył z miną filozofa, poddając się woli Bożej, że ustawę wybiorczą i w tej zmienionej do niepoznania postaci akceptuje, zastrzegając sobie tylko wolną rękę co do drobniejszych przepisów. Jeżeli zaś rząd chce, to znajdzie także środki, aby w Izbie panów projekt reformy przeprowadzić. Następnie musi jeszcze—ponieważ chodzi o zmianę konstytucji—drugie głosowanie w Izbie posłów nastąpić, a potem—finita la comedia.

Ale warstwy ludowe nie zaspokoją się takim zatwierdzeniem sprawy. Ruch agitacyjny za istotnie demokratyczną reformą wyborczą nie ustanie, lecz podniesiony jeszcze bardziej polowicznymi ustępstwami, sięgnie po dalsze zdobycze, dopóki reakcyjny ustrój pruski nie legnie w gruzach.

## Hakatyści bojkotują.

O zawziętym bojkocie hakatystów świadczy następująca wiadomość w „Dzienniku Poznańskim”.

„Deutsche Zeitung” rozwodzi się w dłuższym artykule, że antypolska polityka nie znajduje dostatecznego poparcia nawet pośród urzędników i pisze między innymi: „Jakże wytłumaczyć sobie, że liczne jeszcze „orędowniki powiatowe” zamieszczają ogłoszenia polskie? Że w jednym z większych miast, gdzie znajduje się kilka niemieckich drukarni, urzędowy „Orędownik powiatowy” wychodzi nakładem polaka, u którego oprócz polskich proboszczów i stowarzyszeń, wielka liczba komisarzy powiatowych, nauczycieli i przełożonych gmin potrzeby swoje co do materiałów piśmiennych i druków zaspokaja? Że w koszarach golarze polacy zarobek znajdują? Że trzeba było przesiedlić pewnego landrata, ponieważ z zaciętością opierał się działaniu komisji kolonizacyjnej? Że pewien sędzia przy przesiedleniu swoim przyjął adres pożegnalny w języku polskim? Że pewien landrat pobór do wojska zasadniczo urządza w lokalu polskim, chociaż niemieckich jest dosyć w tej miejscowości, i inny znów landrat, przewodniczący Towarzystwa sztuk pięknych, posiedzenia urządza na sali, należącej do banku polskiego? Że przewóz mebli do zamku cesarskiego polskiemu spedytorowi powierzono?

Wyliczywszy ten szereg „zbrodni” „Deutsche Zeitung” nawołuje gorąco, aby Niemcy patryotyczne swe usposobienie na każdym kroku zaznaczyli i bojkotowali wszystko, co polskie. Taki bojkot dziennik hakatystyczny nazywa uprawnioną obroną i patryotycznym obowiązkiem.

Tak piszą ci sami Niemcy, którzy jęczą i skarżą się gdy polacy tą samą monetą odpłacają.

W każdym razie warto zapamiętać, co według „Deutsche Zeitung”, jest „uprawnioną obroną i patryotycznym obowiązkiem”.

## Statystyka represyi.

Podajemy nader ciekawą statystykę z ostatniego miesiąca.

Od 1 do 28 lutego wojenno-okręgowe sądy wydały w rozmaitych miastach imperium 37 wyroków śmierci.

Statystyka wyroków za m. luty podaje cyfry następujące: Taszkient 6, Tuła 5, Woroneż 4, Moskwa 3, Jekaterynodar 3, Krasnojarsk 3, Jekaterynburg i Charków po 2, Sewastopol, Mińsk, Kijów, Czernihów, Wilno, Tyflis, Warszawa — po jednym.

Skazano za luty 20 osób.

W Woroneżu 7, Czernihowie 5, Odesie, Kijowie i Tyflisie po 2, Jekaterynosławiu i Połtawie po jednym.

Odpowiednie dane co do kar prasowych przedstawiają się w sposób następujący:

Ogółem 11 pism podległo karom w drodze administracyjnej na sumę 3,250 rb. W Mińsku księgarz p. Makowski został skazany na zapłacenie 500 rb. kary za wydawnictwo, dozwolone przez cenzurę.

W Czernihowie został zawieszony związek zawodowy „Proświta”, w Sosnowcu kółko dramatyczne. W Rydze zamknięto Towarzystwo śpiewackie, w Dynaburgu Towarzystwo rzemieślnicze.

W Saratowie zostało zawieszono Towarzystwo oświatowe „Więsnik Znanja”; w Windawie lotewskie Towarzystwo oświatowe.

W Tule zabroniono odczytów z dziedziny psychologii i o komedie Halleya, w Moskwie o samorządzie lokalnym, o sprzeciwiństwach w życiu rosyjskiem i o dekabrystach w świetle nowych materiałów historycznych.

## Bezprawne położenie księży.

„Dziennik Petersburski” pisze:

„Wychodzące w Królestwie, na Litwie i w Rusi dzienniki polskie dość często podają wiadomości o «zmianach w duchowieństwie». Ujrzawszy w gazecie tę rubrykę, czytelnik wie z góry, iż z liczby tych zmian conajmniej czwarta część nastąpić musiała na żądanie ministerstwa spraw wewnętrznych. Proboszcz takiego kościoła przeniesiony na wikaryusza do kościoła w innej miejscowości na żądanie ministerstwa, inny proboszcz nie zatwierdzony na tem stanowisku przez ministerstwo, inny znowu uwolniony od obowiązków przez ministerstwo itd.

Tego rodzaju całkiem dowolne zarządzenia administracji świeckiej w katolickiej sferze duchownej są to właściwe kary, nakładane na księży pomimo sądów, zwykle na skutek denuncjacji niższych urzędników policyjnych, albo rywalizujących z księżmi duchownymi wyznania grecko-rosyjskiego.

Powołamy się na przykład, który znajdujemy w jednym numerze dziennika: ksiądz Oleśczuk nie został zatwierdzony na żadnym stanowisku parafialnym w diecezji przez ministerstwo za to, iż w wygłoszonym kazaniu odradzał posyłania dzieci katolickich na naukę do szkół cerkiewnych. Ks. Koncler, proboszcz, został usunięty przez ministerstwo od zajmowanej posady bez prawa naznaczenia na inne probostwo. Ks. Kuczyński, pełniący obowiązki proboszcza, został również usunięty przez ministerstwo.

Wykroczenia przeciw istniejącemu prawu przewidziane są w kodeksie karnym i kary stosowane być mogą tylko w drodze sądowej. Istnieją pozatem wprawdzie uchybienie względem przepisów władzy administracyjnej podlegające karaniu w drodze dyscyplinarnej. Lecz władza dyscyplinarna w stosunku do osób duchownych, za czyny pełnione w sferze ich powołania, należeć winna jedynie do ich zwierzchników, stojących na wyższym duchownym szczeblu, jako biskupi, archiereje i superintendenci.

Nietylko minister spraw wewnętrznych, lecz nawet naczelny prokurator Synodu nie ma prawa usunąć ze stanowiska, albo przenosić z jednej miejscowości do innej parocha prawosławnego. Dyscyplinarne kary nakładane być mogą na duchownych prawosławnych tylko przez archierejów dycezyalnych albo przez Synod.

Tembardziej wymaga sprawiedliwość, by uwolniono katolickich księży od władzy dyscyplinarnej świeckich dygnitarzy innego wyznania w dziedzinie obowiązków duchownych. Tolerancja religijna nakazuje również, aby mianowanie lub usuwanie katolickich proboszczów zależało wyłącznie od biskupów, narówni z tem, jak proboszczowie prawosławni nie potrzebują zatwierdzenia ani podlegają usunięciu z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Z DUMY.

Wczoraj o godz. 9 wieczorem ks. Wołkonskij otworzył wieczorne posiedzenie Dumy. Posłów przybyło wyjątkowo wielu.

Pierwszy Gegeczkori oświadcza imieniem socjal-demokratów, że stronnictwo jego wstrzymywało się zawsze od wyboru prezydium. Zachowanie to niesprawiedliwiła praktyka, ponieważ prezydium protegowało prawicowców, a ci za pomocą Dumy w narzędzie prowokacji, pragnąc dyskredytować przedstawicielstwo narodowe w oczach ludu. Zachowanie się ich w stosunku do homi osób prywatnych jest niedopuszczalne. Frakcja socjal-demokratów i obecnie wstrzymuje się od wyborów.

Następnie Milukow w imieniu kadetów oświadcza, że jego stronnictwo przekonało się, iż zadanie zapewnienia godności i porządku w Dumie nie jednakowo rozumiane jest przez jej większość i stronnictwo. Prezydium dalekie jest od bezstronności i obecnie nie rozporządza takimi danymi, przy których kandydat proponowany gotów byłby podać temu zadaniu — dlatego też kadeci powstrzymają się od wyborów.

Dziubinskij w imieniu grupy pracy bardzo surowo osądza zachowanie się prezydium i oświadcza, że frakcja ta wstrzyma się również od wyborów.

Rozpoczynają się one przez próbne głosowanie kartkami na kandydatów. Guczkow otrzymuje 224 głosy, Rodzianko 16, ks. Wołkonskij 31, Markow, Storczak, Puriszkiwicz, Milukow i inni po jednym głosie.

Głosowanie galkami, wobec zrzeczenia się innych, odbywa się tylko na Guczkova, który otrzymuje 221 białych i 68 czarnych galek; wybrany więc jest na prezesa Dumy Guczkow.

Bardzo słabe i rzadkie oklaski towarzyszą temu wyborowi.

Wbrew oczekiwaniom nowo wybrany prezes Guczkow nie rzekł ani słowa.

Posiedzenie wieczorne o godz. 10 m. 15 zamknięto.

Według otrzymanych z wiarogodnego źródła informacji, stanowisko premiera, Stołypina, jest zachwiane; pogłoski o ustąpieniu, krążące od paru dni, potwierdzają się.

W tutejszych kołach dyplomatycznych dowiadują się, że Chiny opracowują obecnie projekt punktów, które wniosą na porządek dzienny najbliższej konferencji w Hadze. Dotychczas opracowano dwa takie punkty: zrzeczenie się przez mocarstwa jurysdykcji konsulów i podwyższenie opłat celnych od towarów importowanych.

General chiński U-lu-tsan bada obecnie dokładnie granicę chińsko-rosyjską w okolicach Om-Dzum i Rotinze. Okazało się, że trzy kamienie graniczne zostały z tego miejsca przeniesione w głąb Mandżurii chińskiej przez koreańczyków, którzy twierdzą, że uprawa roli w Rosji pociąga za sobą niższe podatki, niż w Chinach. General przedsięwziął środki celem przywrócenia granicy do porządku.

## Polskie Towarzystwo teatralne.

Zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne polskiego Towarzystwa teatralnego zgromadziło w lokalu przy ulicy Cegielińskiej № 63, o godzinie 9 ej wieczorem 30-tu członków.

Zebranie zagał prezes instytucji p. Antoni Stamirowski, oświadcza, iż usnuwa się od kierownictwa Towarzystwa teatralnego. Nadmienil jednak, że zrzekając się mandatu prezesa z powodu oddania się sprawom organizującego się Towarzystwa akcyjnego „Teatr polski w Łodzi”, nie przestaje służyć tej samej sprawie, gdyż z Towarzystwem teatralnym zrosł się duszą, sercem i myślą.

Wspominając, że społeczeństwo polskie przed rokiem powzięło myśl budowy własnego gmachu, mówca zaznaczył, w jakiej obecnie fazie znajduje się sprawa Towarzystwa akcyjnego „Teatr polski w Łodzi”, któremu poświęcić pragnie wszystkie swe siły i energię, dla czego zniewolony jest do opuszczenia zajmowanego dotychczas stanowiska.

W końcu swego przemówienia p. S. scharakteryzował dotychczasową działalność Towarzystwa teatralnego, które przeżyło wiele krytycznych chwil, dzierząc wysoko sztandar sztuki polskiej.

Stwierdzając, że najmniejszy oddźwięk dla swych zdań Towarzystwo znajdowało zawsze w łonie inteligencji, gdyż stale popierały teatr tylko sfery niższe, p. Stamirowski uznał za sto-



sowne odwołać się do społeczeństwa polskiego, aby ustalił raz na zawsze wszelkie krytyki niepowołanych, aby sztuka polska doznawała zasłużonego poparcia ze strony jaknajszerszego ogółu.

Następnie zaproponował na przewodniczącego zebrania p. Leona Gajewicza; wybór ten jednomyślnie przyjęto.

Do stołu prezydyjnego na asesorów zaproszono pp. Stanisława Łapińskiego i Edwarda Wagnera, a na trzymającego pióro p. inżyniera Leona Golca.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Towarzystwa teatralnego za rok operacyjny 1908/9 (które zamieściliśmy w numerze wczorajszym „Rozwoju”) oraz protokołu komisji rewizyjnej, stwierdzającego, że bilans rachunków zamknięto w aktywach i pasywach cyfrą rb. 55,518 kop. 90, — które przyjęto bez dyskusji, przedstawiono budżet na rok 1909/10, przewidujący w dochodach i rozchodach rb. 10,350.

Budżet ten zatwierdzono, upoważniając zarząd do przenoszenia w razie potrzeby sam z jednej pozycji do drugiej.

P. Stamirowski zakomunikował zebranym kilka szczegółów dotyczących powstania prowizorycznego teatru przy ul. Cegielnianej. Nadmieniał, że, korzystając z zawieszenia podczas lata przedstawień, gmach prowizorycznego teatru będzie wewnątrz pomalowany, przyozdobiony sztukaterią i t. p., czego nie można było zrobić przed otwarciem teatru z powodu niewyschnięcia murów.

W tem miejscu p. M. Hertz zwraca uwagę, że do zamieszczonego w pismach miejscowych sprawozdania wkradła się niedokładność, albowiem na przebudowę składów p. Tempła na teatr prowizoryczny nie użyto ani grosza z pieniędzy złożonych na budowę nowego gmachu, lecz za poręczeniem osób wymienionych we wczorajszym „Rozwoju” (№ 65) w artykule „Polskie Towarzystwo teatralne” zaciągnięto pożyczkę, spłacaną z dochodów Towarzystwa. Kapitał, gromadzony na budowę nowego teatru, leży w bankach nie naruszony.

Bardzo ożywione debaty wywołała sprawa zrzeczenia się przez dotychczasowego kierownika p. Aleksandra Zelwerowicza prowadzenia nadal teatru łódzkiego.

Wobec tego, że powodzenie teatru polskiego w Łodzi zarówno w sezonie ubiegłym, jak i teraźniejszym uznać należy za bardzo dobre, co najwymowniej stwierdzają cyfry dochodu, sięgającego 10,000 rubli miesięcznie, zastanawiano się nad przyczynami, które skłaniają p. Zelwerowicza do ustąpienia ze stanowiska dyrektora.

W dyskusji nad sprawą administracji teatru, p. Rajgrodzki stawia wniosek, ażeby Towarzystwo teatralne prowadziło przedsiębiorstwo na własny rachunek. Zdaniem jego, zarząd Towarzystwa powinien rozwiać energiczną działalność w tym kierunku, stworzywszy dwie placówki posady kierownika i reżysera, oraz dyrektora administracyjnego. Byłoby pożądanem wybrać specjalną komisję, któraby zajmowała się wyłącznie sprawami teatru. W ten sposób możnaby, twierdzi p. Rajgrodzki, pozyskać nadal p. Zelwerowicza.

P. Golc oponuje przeciw temu projektowi, dowodząc, że stworzenie całego sztabu administracyjnego pochłonęłoby znaczne koszty. Wówczas Towarzystwo spotkałoby się z zarzutem, że gospodarka niepowołanych do tej imprezy ludzi, szkodzi interesom przedsiębiorstwa.

Słusznie zwraca uwagę p. Stamirowski, iż gdyby znalazły się osoby z kapitałem gwarancyjnym i przedstawiły zarządowi projekt prowadzenia teatru, wówczas możnaby urzeczywistnić myśl prowadzenia teatru na własny rachunek.

Zdaniem p. Golca, brak kapitału obrotowego i odpowiednich ludzi uniemożliwia prowadzenie skomplikowanego przedsiębiorstwa na własne ryzyko.

Po ożywionej i wyczerpującej dyskusji, zebrani uchwalili, ażeby załatwienie sprawy administracji teatru przekazać decyzji przyszłego zarządu.

Przed wyborami, przewodniczący zakomunikował, że trzyletnią kadencję ukończyli pp.: Golc, Lissau, Groszkowski, Chojnowski, Hertz, Szolc i Krasuski, złożyli zaś swoje mandaty pp.: Wardyński, Suski, Krasuski, Szolc i Z. Kon.

Zebrani, z uwagi na pożyteczną pracę p. Stamirowskiego, proszą go o przyjęcie mandatu członka zarządu, dowodząc, że można pogodzić

obowiązki prezesa Tow. akc. „Teatr Polski w Łodzi” z czynnościami członka zarządu Towarzystwa teatralnego.

Po obliczeniu kartek wyborczych okazało się, że do zarządu wybrani zostali pp.: Bronisław Chojnowski, Leon Golc, Mieczysław Hertz, Karol Hertz, Lucyan Lissau, Oberfeld, Z. Walter, Antoni Stamirowski, Urbanowski i Zachert.

Do komisji rewizyjnej przez aklamację weszli pp.: Berlinerblau, Janasz, Jankowski, A. Moriglinicki i E. Wagner.

(a)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zbysława Jutro Ludomila.

ZEBRANIE. Jutro (w sali Koncertowej, Dzielna) o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie roczne Tow. wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców (Piotrkowska 17).

WYSTAWY. Dziś i codziennie „Wystawa sztuk pięknych” (Mikołajska 40). Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

— Dziś i codziennie wystawa obrazów i sztuki stosowanej do zdobnictwa (Andrzeja 7).

## KRONIKA.

(—) Z Watykanu. „Goniec Warszawski” pisze w korespondencji z Rzymu:

Nominae księży biskupów nareszcie doprowadzone zostały do końca, po porozumieniu się Watykanu z rządem rosyjskim, a mianowicie: metropolitą mohylowskim — ks. prałat Kluczyński, biskupem sufraganiem żytomierskim — ks. Żarnowiecki, biskupem kieleckim — ks. Łosiński, biskupem sandomierskim — ks. administrator Ryks.

Konsekracja odbyć się ma w Petersburgu, asystować jej będą szambelanowie papiescy: hr. Colonna-Czosnowski z diecezji żytomierskiej i Michał Karcki z diecezji sandomierskiej.

Zjazd Polaków do Rzymu na Wielkanoc ogromny.

W czasie nroczystości wielkiego tygodnia służbę honorową przy osobie Ojca św. będą pełnili, z duchownych: ks. prałat szambelan A. Sapiecha, ze świeckich: szambelan tajny Michał Karcki.

W tym czasie, bo 23 marca będzie w Watykanie przyjmowany kanclerz Rzeszy niemieckiej Bethmann-Hollweg, w apartamentach więc Watykanu przyjmować go będą dostojnicy papiescy.

Korona Matki Boskiej Częstochowskiej jest wyjątkowo pięknej artystycznej roboty i bogato przyozdobiona. Wystawiona jest w salach Watykanu, w kwietniu ma być do Częstochowy przewieziona.

Obraz Matejki „Jan III pod Wiedniem” ma być z Watykanu usunięty i przeniesiony do muzeum Lateranu, które ma dobre oświetlenie, ale jest nader od miasta oddalone.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Ks. Stanisław Wilkoszewski, dotychczasowy wikaryusz parafii Matki Boskiej Loretańskiej w Warszawie na Pradze, mianowany został proboszczem parafii Dobra powiatu brzezińskiego.

(—) Nowy styl w Rosji. Z Petersburga donoszą, iż ukonczono tam opracowywanie projektu prawa o wprowadzeniu w Rosji nowego stylu kalendarzowego, który też to projekt w najbliższej przyszłości będzie przedłożony izbom prawodawczym.

W kołach rządowych idea wprowadzenia nowego stylu spotyka się z uznaniem.

Incytywy przeprowadzenia sprawy w Radzie państwa podjęli się hr. Witte i Jermolow.

Władze Synodu postanowiły walczyć z tą „nowością z Zachodu”, mimo to uchwalenie projektu przez Radę państwa jest zapewnione.

(h) W sprawie stowarzyszeń i związków. Rząd gubernialny piotrkowski zażądał, by łódzka policja w ciągu trzech dni zebrała dane o istniejących w Łodzi związkach i stowarzyszeniach. Wymagane są dane: nazwa stowarzyszenia lub związku, przez kogo ustawa zatwierdzona, czy dane stowarzyszenie ma swe oddziały i gdzie, skład osobisty członków zarządu, imiona, nazwiska, imiona ojców i adres. Niezależnie od tego żądane są dane, kiedy zbiera się zarząd.

(a) Tow. w p. s. w. szkolnych. Wczoraj na posiedzeniu zarządu Tow. wpisów i zapomóg szkolnych, z powodu złożenia mandatu przewodniczą-

cej przez p. Kosakowską, wybrano na prezesa dr. Aleksandra Pańskiego.

(a) Z V Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw drobnego kredytu, pozwoliła V Tow. pożyczkowo-oszczędnościowemu w Łodzi podnieść wysokość udziałów dla członków z 25 na 50 rub., a wysokość pożyczki za poręczeniem osób trzecich ze 150 na 300 rubli.

(a) Związek majstrów przemysłu włóknistego zwołał onegdaj, w lokalu przy ul. Zawadzkiej № 7, ogólne zebranie roczne. Z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków zebranie to nie doszło do skutku i odłożono je do dnia 2 go kwietnia roku bieżącego, o godzinie 8-ej wieczorem.

(a) Stowarzyszenie rzadców domów zwołało ogólne zebranie członków. Zagaik je prezes p. Lewit, poczem na przewodniczącego powołano p. Feliksa Błaszczyka, który zaprosił na asesorów pp. Gringlarsa i Rotkopa i na sekretarza p. D. Szpiro.

P. Lewit odczytał sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1909 oraz protokół komisji rewizyjnej. Ze sprawozdania widać, że działalność Stowarzyszenia, skutkiem różnych niesprzyjających warunków, była mało ożywiona. Debатовano nad obmyśleniem środków ożywienia instytucji.

Uchwalono założyć przy Stowarzyszeniu kasę pożyczek bezprocentowych dla członków.

Przyjęto wniosek wzajemnego ubezpieczenia się na wypadek śmierci.

Zebranie upoważniło p. Gutentaga do opracowania projektu ustawy, który przedstawiony będzie na następnym zebraniu ogólnym, w dniu 11 kwietnia r. b.

Postanowiono wynająć lokal dla biura Stowarzyszenia.

Wybory powołały do zarządu dotychczasowych członków z wyjątkiem p. Bryczkowskiego, który ustąpił. Na jego miejsce wybrano p. C. Braza.

(a) W sprawie oświetlenia Bałut. W magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta, z udziałem władz powiatowych, komisarza do spraw włościańskich radnych magistratu, grona obywateli Bałut, inżynierów miejskiego i powiatowego, oraz przedstawiciela Elektrowni łódzkiej, inżyniera L. Golca — zebranie w sprawie oświetlenia elektrycznego, chwilowo wstrzymanego na Bałutach.

Odczytano odezwę wydziału gospodarczego przy ministeryum spraw wewnętrznych, który uznał, że warunki postawione przez magistrat gromadzie gminiaków, mianowicie pobieranie 10% na rzecz kasy miejskiej od dostarczanego prądu z Elektrowni, są zbyt uciążliwe dla gminy.

Po dłuższej dyskusji magistrat postanowił zrezygnować z dodatkowego dochodu po nad normę, do jakiej koncesja miejska upoważnia magistrat przy eksploatacji oświetlenia elektrycznego. Ze swej strony Elektrownia zadeklarowała ustępstwo 4% na rzecz gminy.

Wyjaśnione także zostały różne kwestje wyłuszczone w odezwie, na zasadzie czego sporządzono protokół, który przesłany będzie do władz.

Przypuszczać należy, że wszelkie nieporozumienia co do kontraktu zawartego z magistratem zostaną usunięte, a władze wyższe, po otrzymaniu wyjaśnień, zezwolą na wznowienie działania oświetlenia elektrycznego na Bałutach.

(a) Z gospodarki miejskiej. W tych dniach przebrukowano część ulicy Przejazd od Widzewskiej ku Juliusza.

Przystąpiono do naprawy bruków na ulicy Podleśnej.

(h) Z targu. Dziś na targi dowoży artykułów spożywczych, szczególnie jaj i masła były duże. Płacono za kopę jaj 1 rb. 60 kop. za kwartę masła 1 rb. 10 kop. Nabywców nie brakowało.

(x) Z powodu petard, rzucanych w ostatnich czasach na szyny tramwajowe, ogłosił p. policmajster m. Łodzi, że jeśli na tej swawoli będą przyłapani nieletni, to karze podlegną ich rodzice.

(a) Ceny drożdży podniosły się w stosunku 10 kop. na funcie. Obecnie płacić trzeba po 47 kop. za funt.

(h) Z kolei. Z powodu nadechodzących świąt Wielkiejnocy, kasy towarowe będą czynne, w



wielki piątek i wielką sobotę tylko do południa, we wtorek zaś poświęteczny kasy otworzone będą o zwykłych godzinach.

(a) w sprawie wychodźstwa. Administracyjne władze rządowe zażądały w tych dniach od urzędów gminnych danych, dotyczących wychodźstwa poddanych tutejszych na roboty zagranicę i wogóle ruchu emigracyjnego w ciągu ostatnich lat dziesięciu.

Dane te mają wykazać:

Przyczynę obudzenia się wychodźstwa na zarobki za granicę, od kiedy ruch ten datuje się, jak się rozwijał i czem go można tłumaczyć obecnie.

Jaką rolę w ruchu wychodźczym odgrywają agenci, werbujący robotników, czem wyraża się działalność ich w organizowaniu wychodźstwa i zaopatrywaniu wychodźców i emigrantów w bilety na przejazd.

Jak odnosi się do wychodźstwa ludność miejscowa, czego można oczekiwać: wzmożenia, czy osłabienia ruchu tego i jakie przyczyny mogą wywołać te objawy.

Jaki wpływ wychodźstwo wywiera na interesy ludności miejscowej, czy z braku rąk robotniczych nie wywołuje w gospodarstwach włościan niedładu, czy odwrotnie, wpływa na nie dodatnio, przysparzając dochodów.

Jakie oszczędności przywożą lub przysyłają wychodźcy i jaki na wychodźcach spostrzega się wpływ kultury zagranicznej po ich powrocie do domów.

(a) Ruch parcelacyjny w okolicach podmiejskich oraz w dalszym promieniu powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego wzmagają się ciągle.

Obecnie kilku geometrów zajętych jest parcelacją folwarków z majoratu Meller-Zakomelskiego, nabytego przez fabrykanta łódzkiego p. Karola Eiserta. Parcelują także część folwarku Bratoszewice pod Zgierzem.

Ruch parcelacyjny wywołany jest drożyzną mieszkań w mieście. Parcele chętnie nabywane są przez przedsiębiorców, w celu wznoszenia domów mieszkalnych.

(a) Zakażenie krwi. Naczelnym lekarzem szpitala św. Aleksandra, dr. Julian Grabowski, podczas dokonywanej w tych dniach operacji chorego — uległ skażeniu prawej ręki, na co w pierwszej chwili nie zwracał uwagi. Nastąpiło zakażenie krwi.

Ciężko chorego umieszczono w klinice dr. dr. Wattena i Tochtermana.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że w stanie zdrowia dr. Gr. zaszła zmiana na lepsze.

(h) Pożar. O godz. 12-ej min. 20 w nocy zauważono wydobywające się kłęby dymu z poddasza domu № 85 przy szosie Rokocińskiej. Zanim zorientowano się, ogień z całą gwałtownością wybuchnął na dach. Zamieszkali na poddaszu lokatorzy: A. Krampe, wdowa Fuks, Plewińska i terminatorzy rzeźnika Gustawa Müllera, zaledwie z życiem zdołali zbiedz na dół, pozostawiając wszystkie ruchomości na pastwę żywiołu.

Zaalarmowane II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej, oddział fabryki Scheiblera i posterunek straży z fabryki towarzystwa akcyjnego Heinza i Kunitzera, przybyli na miejsce pożaru, gdzie płomienie objęły już cały dach domu drewnianego № 85 i zagrażały sąsiednim budowlom.

Straż, mając dostateczną ilość wody z fabryki na Widzewie, ogień dość szybko umiejscowiła, lecz nad zupełnym ngaszeniem pracowano przeszło dwie godziny, z tej przyczyny, że na starej tej chałupie dach był przykryty kilkakrotną warstwą gontów, które trzeba było zrywać.

Dotkliwie straty poniosły lokatorzy poddasza, gdyż wszystko spaliło im się, jakoteż zamieszkali na parterze: rzeźnik Müller, któremu popalił się towar, wartości około 1,000 rb. i piekarz Muhel, któremu dużo mąki zniszczyła woda.

Nikt nie był ubezpieczony, wskutek czego zwracamy się do ofiarności publicznej, by biednym kobietom, mieszkankom poddasza, przyjść z pomocą, gdyż za cały majątek pozostały im koszule, w których zdołały wybiedz z ognia.

(h) Z sądu okręgowego. Wczoraj drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozpatrywał sprawę Ignacego Michalczuka, dozorca więzienia przy ul. Miłsza, oskarżonego o to, że wskutek niedbalstwa zbiegło mu dwóch aresztantów v. Michalczuk przyznał się do winy, lecz zarazem objasnił, iż w chwili, kiedy był zajęty z innym aresztantem, więznie-

wie, Adam Grabski i Leonard Derdeń, zdołali zbiedz przez otwór i pomimo natychmiastowego alarmu, nie udało się ich zatrzymać. Sąd, nie badając świadków, uwolnił od odpowiedzialności sądowniej Michalczuka.

W drugiej sprawie skazana została Janina Józefiak, która, będąc w służbie u Antoniego Bendkowskiego, zepsuła zamek od szafy i skradła rozmaite rzeczy, wartości około 135 rubli. Józefiak przyznała się do winy, wskutek czego skazano ją na 8 miesięcy więzienia.

W trzeciej sprawie stawał Chaim Różalski, oskarżony, że zamieszkiwał za paszportem Abrahama Bornsteina. Sąd, po zbadaniu świadków, skazał Różalskiego na tydzień aresztu, a Bornsteina uwolnił od odpowiedzialności.

(a) Kradzież. Wczoraj, do sklepu rzeźniczego, przy ul. Wschodniej nr. 22, weszła młoda kobieta w celu kupna mięsa. Znajdowało się wówczas sporo kupujących. Korzystając z zamieszania, kobieta skradła zarzniętą kurę. Zauważył to właściciel sklepu. Dogonił on razem z czeladnikami złodziejkę i zbil ją do krwi. Na widok strażnika policyjnego, rzeźnicy puścili swoją ofiarę. Ta zaczęła uciekać, lecz wkrótce ją zatrzymano i odwieziono do cyrkułu policyjnego.

(a) Nietelni złodzieje. Właściciel sklepu z wyrobami żelaznymi przy ul. Dzielnej № 29, p. S., otrzymał miał na stacji towarowej Łódź kolei fabryczno-łódzkiej przesyłkę wartości przeszło 500 rubli. W tym celu wynajął resorkę, powożoną przez dwóch 15-letnich chłopców.

Zgodzili się oni za umówioną cenę towar dostarczyć z kolei do sklepu, ale zabrawszy skrzynię ze stacji towarowej, zacięli konia i pomknęli w stronę ulicy Wschodniej. Gdy S. nie mógł dojechać się transportu, a na kolei oświadczone mu, że towar już zabrano, zawiadomił o kradzieży wydział policyjny śledczy.

Wkrótce obu złodziei aresztowano w domu przy ul. Wschodniej № 35, skąd przewieziono ich do wydziału śledczego.

(a) Z sądów. Wydział karny sądu okręgowego kaliskiego, skazał mieszkańca gminy Szadek, Abrahama Noska, na trzy miesiące więzienia, za zadanie w bójce Ickowi Silbersteinowi ran, które spowodowały następnie śmierć.

(x) Sprostowanie. Wiadomość, zaczerpnięta z gazety „Neue Lodzer Zeitung“, jakoby policmajster m. Pabianic, kapitan Marczewski, otrzymał dymisyę, jak nam komunikują, jest mylna.

(a) Przejechany przez tramwaj. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, tramwaj najeżdżał na ul. Piotrkowskiej 7-letniego syna rzadcy domu nr. 116, Majera Szmaragda. Chłopiec wpadł pod koła wagonu tak nieszczęśliwie, iż poniósł śmierć na miejscu. Ciało poszarpane zostało w kawałki.

(p) Ogólnemu osłabieniu wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Konstantynowska, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ulicę Dzielną. Wszystkim lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(p) Wypadki. Na ul. Andrzeja nr. 4 obalona brama przygnała Piotra Sycika, robotnika, lat 22, okaleczyła mu palce i spowodowała zwichnięcie prawej ręki; na ul. Piotrkowskiej nr. 26 Chuna Kaufman, uczeń drukarski, lat 14, w maszynie okaleczył prawą rękę; na ul. Karola nr. 9 Karol Szczygłowski, ślusarz, lat 30, spadł z drabiny i złamał prawą rękę. Wymienionym osobom pierwszej doraźnej pomocy udzieliłi lekarze Pogotowia.

(a) Odebrany łup. Policja śledcza odebrała od cygana, Antoniego Rutkowskiego, parę koni, na posiadanie których przedstawił fałszywe świadectwo, mianowicie: klacz od 8 do 9 lat, średniego wzrostu, goładoj maści, na białe gwiazda, ogon długi, niekuta, żrebię 9-miesięczne, z grzywą i ogonem przystrzyżonemi.

— Perla Rozenewajg (zamieszkała przy ul. Drownowskiej nr. 28) będąc w obowiązkach służącej w domu przy ul. Wschodniej nr. 70 u Gilla Trachtenbergowej, pozostawiła kosz z rzeczami. Rzeczy te w czasie nieobecności domowników skradła Stefania Cymmer. Aresztowana przyznała, że ukradła te rzeczy i że chwilowo przechowała je w ustępie, gdzie też je znaleziono.

(a) Kradzieże. Właścicielka sklepu z żelazem, przy ul. Wschodniej nr. 29 Ryfka Szefner, nabiła nieznanego jej woźnicę, w celu odwiezienia do firmy braci Lande, przy ul. Andrzeja nr. 27, obstalowanego ołowiu i cyny. Po spakowaniu towaru na wóz, Szefnerowa wysłała kilkoletnią córkę swoją Dorę. Woźnica, korzystając ze znacznego ruchu kołowego, skręcił w boczną ulicę, zaciął konia i zniknął z oczów Dory Szefnerówny. O kradzieży Szefnerowa zameldowała władzom policyjnym.

(x) Ze Zgierza. W dniu wczorajszym „Lutnia“ zgierska w całym zespole (?) wyruszyła z lokalu swego, pod sztandarem św. Cecylii patronki muzyki, aby wysłuchać mszy św. odpra-

wionej przez ks. Markiewicza, wikaryusza zgierskiego, za duszę s. p. Fryderyka Chopina.

Chór mieszany „Lutni zgierskiej“ odśpiewał mszę Zangla na 4 głosy „Ludwigs Messe op. 59“ na graduale: „Modlitwę“ — Gounoda, na ofertorium dyrektor Wł. Kopeński odśpiewał preludium Chopina № 20 C-moll, do słów „U stóp krzyża matka stała“. Chóry wogóle wypadły dobrze, trochę było za mało zespołu, lecz przy dalszej pracy i dobrych chęciach, brak ten da się naprawić.

Zgierska inteligencja, oraz świat muzyczny, bardzo mało zainteresowały się tą uroczystością.

(a) Epidemia wśród koni. We wsi Warszawice, gminy Niesulków, powiatu brzezińskiego, ukazała się wśród koni epidemia świerzby.

Zarządzono środki celem stłumienia zarazy.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) Teatr polski. Repertuar na tydzień świąteczny zapowiada:

Niedziela, 27 marca, o godz. 3 po południu (popularne) «Popychadło», komedia w 5 aktach Jana Sztukiewicza; wieczorem o godz. 8 min. 15 «Mazepa».

Poniedziałek, 28 marca, o godz. 3 po południu «Ludwik XI» (popularne); wieczorem o godz. 8 m. 15 «Pani Wołodyjowska», sztuka w 4 aktach z powieści H. Sienkiewicza.

Wtorek, 29 marca, o godz. 3 po południu «Ryszard III» (popularne); wieczorem o godz. 8 m. 15 «Wielki człowiek do małych interesów».

Sroda, 30 marca, o godz. 8 m. 15 wieczorem «Pani Wołodyjowska» (ceny niższe).

Czwartek, 31 marca, o godz. 8 m. 15 wieczorem «Skiz», komedia w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Piątek, 1 kwietnia, o godz. 8 m. 15 wieczorem «Popychadło» (ceny niższe).

Sobota, 2 kwietnia, o godz. 3 i pół po południu (dla młodzieży) „Pani Wołodyjowska“; wieczorem o godz. 8 m. 15 „Skiz“.

Niedziela, 3 kwietnia, o godz. 3 po południu (popularne) „Chory z urojenia“; wieczorem o g. 8 m. 15 „Moralność pani Dulskiej“.

Poniedziałek, 4 kwietnia, o godz. 3 po południu „Mazepa“ (popularne); wieczorem o godz. 8 m. 15 „Skiz“.

(h) Wielki koncert. Wykończenie budowy kościoła św. Stanisława Kostki, choćby o tyle, by go przykryć dachem, stało się kwestyą palącą, wobec zamiany tej świątyni na parafialną. W celu zebrania potrzebnych na to funduszy organizator kościoła św. Krzyża, p. Aleksander Kulesza, zaprojektował urządzenie wielkiego koncertu, w którym udział wzięłyby wszystkie chóry kościelne katolickie, jak również i z sąsiednich parafii.

Myśl padła na dobry grunt, i w sobotę, w kancelaryi parafialnej kościoła św. Krzyża odbyła się narada, na której dowiedziano się, że oprócz chorów kościelnych z Łodzi, udział w koncercie wezmą chóry z kościołów Pabianic, Zgierza Konstantynowa, Aleksandrowa, prawdopodobnie i z Koluszek.

Chóry te razem zespolone liczyć będą około 700 osób.

Koncert ma się odbyć w jesieni w teatrze Wielkim.

Ze względu jednak na tak liczny udział osób, o wiele lepiej byłoby urządzić koncert we wrześniu, w którymkolwiek z parków, gdyż na scenie trudno będzie pomieścić tyle osób. Zaozczędzonoby przytem koszty wynajęcia teatru. Pobudowanie zaś wzniesienia z desek dla chóru, nie byłoby tak kosztowne.

(—) Kary prasowe. Dnia 8 b. m. izba sądowa wileńska uniewinniła p. Leona Perkowskiego, redaktora „Pobudki“, oskarżonego z 129 art. kod. karn. Sprawa ta była rozważana powtórnie, gdyż senat skasował pierwszy wyrok, natomiast przeciwko powtórnemu wyrokowi uniewinniającemu podprokurator Rejkin założył protest.

— W sobotę doniósł telegram z Wilna o zawieszce wydawnictwa „Goniec wileński“. Jak się okazało, izba sądowa wileńska zawiesiła to wydawnictwo do czasu rozstrzygnięcia sprawy, wytoczonej przez prokuratorę z powodu artykułów „W oczekiwaniu jutra“ zamieszczonych w №№ 22, 23 i 24 „Gońca“.



(—) Z prasy. W Wilnie zacznie wychodzić niebawem nowe pismo codzienne p. n.: „Goniec Codzienny“.

Jako redaktor odpowiedzialny i wydawca podpisywać będzie pismo p. Bronisław Pawłowicz.

### RAUTY I ZABAWY.

(x) „Harmonia“. W ubiegłą sobotę Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ urządziło wieczór dla swych członków i ich rodzin, urozmaicony produkcjami artystycznymi. Między innymi obdarzony pięknym tenorowym głosem p. Wacław Taubwureel odśpiewał z dużym powodzeniem „Dolę“ i „Skowronka“ — Noskowskiego oraz na bis kuplet humorystyczny, który ubawił serdecznie zebranych.

Następnie chór męski „Harmonii“ pod batutą swego dyrektora p. Zygmunta Paszkowskiego w dobrym i harmonijnym zespole odśpiewał: „Poloneza“ — Kratzera, „Którędy Jasiu“ — Maszyńskiego i „Kaśka była latawica“ — Galla.

Na zakończenie drużyna dramatyczna odegrała jednoaktówkę „Jeden z nas ożenić się musi“ w dość dobrym zespole.

W dniu 2 kwietnia Towarzystwo „Harmonia“ urządzi dla swych członków i ich rodzin „Wieczornicę“ z tańcami.

### Z WARSZAWY.

#### \* Wzloty aeroplanu.

Awiator Albert Guyot po 60 wzlotach, dokonanych w różnych miastach Europy, przybywa w przyszłym tygodniu do Warszawy, aby wznieść się z toru wyścigowego mokotowskiego na aeroplanie Bleriot. Aeroplan ten, typu oznaczonego № XI, jest ostatnim pomysłem techniki lotnictwa przy zastosowaniu systemu monoplanowego. Jak wiadomo, Bleriot na tego typu aparacie pierwszy przebył kanał La Manche.

Przed wzlotami publicznymi Guyot urządzi wzlot próbny dla przedstawicieli prasy i władz. Wzloty publiczne oznaczono na dni 3 i 4 kwietnia, przyczem w razie niepogody awiator zostanie w Warszawie do 9 kwietnia włącznie.

#### \* Wyrok śmierci.

Przed warszawskim sądem wojennym okręgowym stanął Władysław Hessen, oskarżony o należenie do frakcji rewolucyjnej polskiej partii socjalistycznej oraz o udział w napadzie na stację kolejową Dorohusk.

Napadu dokonało w dniu 3 lutego dwudziestu napastników, uzbrojonych w mauzery i brangi.

Na stacji napastnicy zabili podoficera żandarmerii, Prokopa, i wpadli do gabinetu naczelnika stacji, gdzie usiłowali rozbić kasę — jednak bezskutecznie.

Do pokoju, w którym znajdowali się żołnierze, napadający rzucili pocisk wybuchowy, oraz dali szereg strzałów, nikomu jednak szkody nie wyrządzili. Ostatecznie napad odparto.

W sprawie tej aresztowano 15 osób, mianowicie: Ostrowskiego, Hessena, Huberta, Wierzbickiego, Brzezińskiego, Grabowskiego, Sobotę, Świrka, Lao, Januszewskiego, Majewskiego, Szulakowskiego, Laskowskiego, Adamczewskiego i Sapulę i osadzono wszystkich w więzieniu lubelskim, skąd wszyscy zbiegli w maju 1907 r.

Hessena niebawem aresztowano ponownie. Sąd wojenny skazał go wczoraj na śmierć przez powieszenie.

### Z KRÓLESTWA.

—:—

Magistrat piotrkowski. W Piotrkowie magistrat zajmuje w swoim gmachu dolne piętro, a na górnym mieści się klub. Już dawno zdecydowano, że warunki higieniczne lokalu magistrackiego są jaknajgorsze. Paru urzędników rozechorowało się na reumatyzm wskutek wilgoci, panującej w lokalu. Radycy, stwierdzając ten fakt, dodają, że gdyby to był lokal prywatnego przedsiębiorstwa, policja by go dawno zamknęła ze względu na anti-sanitarny stan, w jakim się on znajduje. Radycy honorowi już parę razy zwracali się do władz gubernialnych z prośbą o przeniesienie biur magistratu do lokalu klubowego.

Trzeba dodać, że jest to klub specjalnie urzędniczy. Już 23 lipca 1905 r. wydział gubernialny odpowiedział przychylnie na te starania, dodając, iż przeprowadzkę należy dokonać nie przed d. 20 czerwca 1906 r., kiedy upłynął termin najmu lokalu przez klub.

Ten ostatni jednak nie zechciał uleść temu postanowieniu; d. 6 listopada 1907 r. rada starzych klubu postanowiła: wobec blizkiego wprowadzenia samorządu w Królestwie, zmianę lokalu należy uważać za przedwczesną.

Ciekawe, na czym opierali się klubowcy, przyjmując tę humorystyczną uchwałę? Jaki stosunek ma samorząd do lokalu?

W sierpniu r. 1907 raz jeszcze radni zwrócili się z prośbą do gubernatora, która pozostała nawet bez odpowiedzi. Interesy klubu karcianego są droższe administracji, niż zdrowie urzędników magistratu.

Tak brzmi doniesienie korespondenta gazety „Riecz“.

### Z dzielnic polskich.

LWÓW. Od kilku dni zjawiały się w piśmie lwowskim „Gaz. codzienna“ artykuły, które zwracały się z całą siłą przeciwko założonemu niedawno we Lwowie „Casino de Paris“, oraz właścicielowi tego lokalu p. Franciszkowi Moszkowiczowi. Onegdaj z powodu tego zatargu zjawily się na mieście sążniste plakaty treści następującej: „Skandaliczny szantaż Redakcyi „Gaz. codziennej“ żąda ode mnie 3.000 koron, jako warunek zaprzestania dalszych napaści na „Casino de Paris“. Świadcami dowodowymi tego szantażu są pp.: Zygmunt Zehngut, Stan. Horszowski i Maurycy Schweller. Sprawę oddałem prokuratorowi państwa Franciszek Moszkowicz.“ Sensacja w mieście olbrzymia, a komentarze do tej sprawy są chyba zbyt liczne.

### Wiadomości zamiejscowe.

Tylko nie po niemiecku. Z Pragi czeskiej donoszą: Magistrat tutejszy nie przyjął listu, wysłanego przez magistrat budapeszteński, ponieważ list adresowany był po niemiecku. Magistrat praski zawiadomił władze budapeszteńskie, że mogą pisać do Czech po węgiersku.

### Wiec aktorek.

W Berlinie odbył się pierwszy wiec aktorek. Wiec był bardzo liczny. Przybyło kilku posłów do parlamentu, cała rzesza aktorów i aktorek, wielu dziennikarzy i literatów. Zwracała uwagę nieobecność gwiazd scenicznych, z których zjawiała się tylko Rosa Bertens, oraz dyrektorów teatrów, reprezentowanych tylko przez Pawła Lindana i Lautenberga. Ponieważ większość uczestników i uczestniczek zgromadzenia przybyć mogła dopiero po ukończeniu przedstawień teatralnych, wiec rozpoczął się dopiero o godzinie 12 w nocy.

Zagała go przewodnicząca «Związku kobiet postępowych», Minna Cauer, poczem na trybunę wstąpiła pani Rubner, artystka «Neues Theater». Występowała ona gwałtownie przeciw zmuszaniu aktorek przez dyrekcje teatrów do sprawiania wielkich toalet i kostyumów, których koszta nie pozostają w żadnym stosunku do wysokości płac.

— Przy angażowaniu aktorki — woła p. Rubner — dyrektorzy daleko więcej zwracają uwagi na toalety, niż na talent (żywe oklaski). W takich warunkach nie może być mowy o normalnych warunkach pracy. Aktorka, chcąc zadośćuczynić stawianym jej wymaganiom musi stać się krawcową i po kilka godzin dziennie siedzieć nad maszyną do szycia. Prócz tego nie może wytrzymać konkurencji z temi «koleżankami», które toalety i kostyumy zdobywają sobie na innej drodze. W tem właśnie należy szukać źródła owej niemoralności teatru, o której się tyle mówi. Jedynym sposobem zaradzenia złemu jest przeprowadzenie tego, aby wszystkie kostyumy i toalety, zarówno w sztukach historycznych i stylowych, jak i we współczesnych, dostarczane były przez dyrekcje teatrów.

Na estradę wstępuje Rosa Bertens, przyjęta gorącymi oklaskami zgromadzenia.

— Musimy się o to starać — mówi Bertens —

aby nie tyle kobiet próbowało kariery teatralnej. Dawniej zawiedzione w miłości kobiety szły do klasztoru, dziś idą wszystkie do teatru. Nie dziwnego, że spotyka je później zawód i rozczarowanie.

Artysta teatru Lessinga, Richelt, dowodził, że winę obecnie panujących stosunków ponosi w znacznej części niedostateczna organizacja pracowników sceny. Dyrektorów powinno się zmusić do dostarczania wszystkich potrzebnych do przedstawienia kostyumów. Wszakże dyrektor nie może żądać od aktorów, aby dostarczali dekoracji. Kwestya kostyumów była niejednokrotnie przyczyną zguby niejednego talentu. Współwina jednak spada także i na publiczność, która domaga się pysznych i wspaniałych toalet i do tych teatrów przedewszystkiem uczęszcza, gdzie je znajduje.

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze: poseł Pfeffer, który nadmieniał, że projekt nowej ustawy teatralnej wkrótce ma być przedstawiony parlamentowi, oraz artysta Emanuel Reicher, poczem, o godz. 3 w nocy, zgromadzenie zamknięto, po uchwaleniu rezolucyi, wzywającej rząd do przedstawienia nowej ustawy teatralnej, która wszystkim pracownikom sceny zapewnić ma prawną opiekę ze strony państwa, regulując przede wszystkim kwestyę kostyumów. Nadto wzywa rezolucya artystów i artystki do wzajemnej organizacji i solidarnej łączności.

### Ostatnia poczta.

— Z Rzymu donoszą: Gabinet Sonnina po krótkiej naradzie nad sytuacją polityczną, podał się do dymisji. Król dotychczas jej jeszcze nie przyjął. Ministrowie tymczasowo załatwiają sprawy ministerstw. W kuluarach izby dymisya gabinetu Sonnina jest żywo omawiana i komentowana, ale nikt nie jest nią nieoczekiwanie zdziwiony.

— Przywódca ostatniego buntu marynarzy greckich, porucznik Typaldos umknął do Macedonii i tworzy tam bandy powstańcze.

— W Krakowie zmarł emerytowany profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Knapiński.

— Z Biarritz donoszą: Król Edward jest jeszcze wciąż niezdrów i z tej przyczyny nie wychodzi z pokoju.

— Nadeszło do Paryża sprawozdanie ambasadora francuskiego w Petersburgu, p. Louis. Sprawozdanie to uspokaja kapitalistów francuskich i zaznacza, że kapitały francuskie będą mogły znaleźć korzystną lokatę w przedsiębiorstwach przemysłowych, zwłaszcza ze względu na projekty budowy nowych kolei.

— Dyrektor filii Banku «Credit Lyonnais» w Agen odebrał sobie życie na grobie swojego ojca. Dopiero po śmierci jego stwierdzono, że sprzeniewierzył on olbrzymie sumy.

— «Corriere della sera» donosi: Policji rzymskiej udało się nareszcie wykryć sprawców zamordowania szpiega rosyjskiego, Tarantowicza (którego zwłoki, strasznie zeszpecone, znaleziono w Rzymie w kufrze). Delegowany urzędnik policji rzymskiej — pisze «Corriere della sera» — bawił w sprawie tej w Warszawie i tam wykrył, że sprawcami zabójstwa byli — agenci policji Włochy żądają wydania tych agentów, w celuściągnięcia ich do odpowiedzialności przed sądami włoskimi.

— Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego doszło do niezwykłego skandalu. Od samego początku obrady były bardzo burzliwe. Mówcy z opozycji wystąpili z gwałtownymi mowami przeciw gabinetowi. Mowy członków stronnictwa rządowego przerywano okrzykami obelżewymi dla prezesa gabinetu. Nareszcie członkowie stronnictwa Justha zaczęli rzucać książki i kałamarze w prezesa gabinetu, hr. Khüna Hedervary'ego, którego też zrącono w twarz.

Oprócz prezesa ministrów i ministra rolnictwa, czynnie znieważony jest także minister honwedów. Odnosił on niebezpieczne poranienia. Wzburzenie panuje olbrzymie. Wskutek tych zająś wywiązało się 15 pojedynków. Zarazem wdrożono dochodzenie karne przeciwko sprawcom awantur. Podczas odczytania mowy tronowej w sali zamku budzińskiego większość posłów będzie nieobecna.



# TELEGRAMY.

**Konstantynopol 21 marca (P).** Cała prasa wita przybycie w granice Turcji króla Ferdynanda.

Dziennik „Tanin“ mówi, że turcy zawsze przyjaźnie odnosili się do bulgarów, nawet po oddzieleniu ziem bułgarskich od Turcji, które stało się wynikiem dążności do wyodrębnienia narodu bułgarskiego. Obecnie oba kraje, silne swą niezależnością, rozwojem i armiami, rzeczywiście winny wyciągnąć wzajemnie ręce do siebie, zapewniając tym sposobem pokój ogólny i dobrobyt ogólny. Zrozumiał to król Ferdynand. Przyjmujemy go, jak go przyjął Cesarz Rosyjski, ze wszystkimi honorami, jako monarchę niezależnego i z sercem otwartym, jako przyjaciela.

Dziennik „Ikdam“ zaznacza wybitne zdolności dyplomatyczne króla Ferdynanda i mówi, że odwiedziny jego są rekojmią nie tylko pokoju bałkańskiego, ale i europejskiego, świadcząc o dobrej ugodzie pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami, ponieważ król Ferdynand idzie tu z radami obu mocarstw.

Gazeta „Jeni“ wskazuje to, że przybycie króla Ferdynanda ma wielkie znaczenie z punktu widzenia pokojowego zbliżenia się narodów. Witają to wszyscy tureczyni.

Dziennik „Sabah“ podkreśla znaczenie przyjazdu królowej Eleonory. Przybывая wraz z królową, król Ferdynand dowiódł serdecznego pragnienia przyjaźni i pokoju z Turcją.

**Konstantynopol, 21 marca (P).** Pociąg królewski, złożony z 11-tu wagonów, nad ranem przybył na granicę turecką, gdzie powitali króla: dyrektor departamentu kolejowego, władze cywilne i wojskowe oraz warta honorowa. Na stacji Babajeski na spotkanie pociągu przybyli i przedstawili się królowi: wielki mistrz ceremonii Galio-basza, mistrz ceremonii Lufti-bej, generałowie Fejci i Salis, przydzieleni do osoby króla oficerowie, poseł bułgarski Sarafow i poseł turecki w Sofii Assim-bej. O godzinie 10 ej rano odbyło się w Adryanopolu uroczyste powitanie króla przez władze i wojska miejscowe.

**Londyn, 21 marca (P).** W „Timesie“ wydrukowano opinię o sytuacji prawnej Finlandyi, sformułowaną na naradzie prywatnej, w której uczestniczyli profesorowie: Anschütz z Berlina, Bahr z Goettingen, Michon z Grenobli, Nice z Brukseli, Fanderflug z Leydenu oraz prawnicy angielscy: Pollock i Ustlock.

Opinie profesorów sprowadzają się do tego, że Finlandya korzysta z autonomii nie jako z przywileju tymczasowego, udzielonego prowincyi zdobytej, ale jako danego prawnie. Na zmianę lub zmniejszenie kompetencji sejmku potrzebna jest zgoda samego sejmku.

„Times“ ubolewa wielce, że w deklaracji, wyrażającej opinię osób prywatnych, nie przytoczono także poglądu rosyjskiego urzędowego na daną sprawę.

**Petersburg, 21 marca (P).** Ministerium handlu i przemysłu pozwoliło na zjazd 13-ty wszystkich techników i przemysłowców cementowych, zwolany do Petersburga.

**Petersburg, 21 marca (P).** Ogłoszono guberni astrachańską w pomyślnym stanie pod względem dżumy.

**Minsk Litewski, 21 marca (P).** W Dawidgródku, w pow. mozyrskim, pożar zniszczył 46 domów mieszkalnych. Straty wynoszą 30,000 rubli.

**Nowocerkask, 21 marca (P).** Spłonął elewator kolejowy, na stacji Kamieńskiej, mieszczący 75,000 pudów ziarna. Straty rb. 120,000.

**Niżny Nowogród, 21 marca (P).** Wołga puściła przy 5-ciu stopniach ciepła.

**Orenburg, 21 marca (P).** Zjazd właścicieli większej własności wybrał na członka rady państwa obywatela Kudriawcewa.

**Astrachan, 21 marca (P).** Żegluga na Wołdze i morzu Kaspijskim zaczęta.

## Z ostatniej chwili.

**Konstantynopol, 22 marca. (Wl.)** Dzienniki, zbliżone do rządu, wyrażają przekonanie, że wizyta króla Ferdynanda przyczyni się do złagodzenia najważniejszych nieporozumień pomiędzy

Turcją a Bułgarią i wpłynie na wyemancypowanie państw bałkańskich z pod obcych wpływów.

**Berlin, 22 marca. (Wl.)** „Berliner Tageblatt“, omawiając komunikat rosyjsko-austriacki w sprawie bałkańskiej, konstatuje w polityce obu państw tendencję do pokojowego załatwienia kwestyi bałkańskiej.

**Berlin, 22 marca. (Wl.)** W jednym z tutejszych stowarzyszeń kupieckich, wygłosił wczoraj radca handlowy Hammerstein odczyt, w którym na podstawie danych statystycznych źródłowych przestrzegał kupców i przemysłowców niemieckich przed zbyt niemiłym w tym roku angażowaniem się na rynkach rosyjskich, ponieważ rok ten będzie dla Rosyi okresem ciężkiego przesilenia ekonomicznego z powodu coraz groźniej zarysowującej się klęski nieurodzaju.

**Kassel, 22 marca. (Wl.)** Wóz z 12-tu chorymi, jadącymi do cudotwórcy-lekarza, wpadł do rowu. Dwóch zabitych, reszta poważnie rannych.

**Madryt, 22 marca. (Wl.)** W Aragonii orkan zburzył 2 domy. Sześć osób poniosło śmierć na miejscu; wiele pozostało ciężko rannych.

**Poznań, 22 marca. (Wl.)** Majątek Wielowieś,

obszaru 1,400 mórg, wykupił od Niemca Studęgo polak Lewandowski za 900 tysięcy marek.

**Nowy York 22 marca. (Wl.)** W stanie Iowa, wykoleił się pociąg osobowy. 12 wagonów spadło z nasypu.

Wybuchł pożar. Dotychczas wydobyto 45 trupów, 40 ciężko rannych, wiele jest ciężko okaleczonych.

**Rzym 22 marca. (Wl.)** Kanclerz niemiecki przybył tutaj wieczorem. Na dworcu obecny był dworski podsekretarz stanu. Wieczorem odbył się w ambasadzie niemieckiej obiad, na którym był obecny Bülow z żoną. Przedtem złożył kanclerz bilet u hr. Tittoniego, którego nie zastał w domu.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/III 1 pp.	748.2	+ 6.8	54	Pn Z 1	Z dnia 21/III Temperatura max. +7.5° C. min. -3.5° C. Opadn 0.0
21/III 9 w.	744.1	+ 3.6	82	Pn 2	
22/III 7 r.	743.1	+ 3.7	77	Pn Z 1	

# Od Prezydenta m. Łodzi.

## OGŁOSZENIE.

Ostatnimi laty przy nadzwyczaj szybkim zabudowywaniu miasta Łodzi, zwiększyła się liczba przedsiębiorców, którzy zajmują się budową domów hurtem na swą odpowiedzialność, zaś przez nieposiadanie do tego teoretycznych i praktycznych wiadomości, wykonywają roboty niezadowolniająco, bez udziału starszych cechowych majstrów murarzy i cieśli, którzy podpisują się w Magistracie przy wyborze planu pod budowę, z odpowiedzialnością za prawidłowość i trwałość robót i tylko figurują na tablicy, zaprowadzonej przy budowie, gdyż na roboty wcale się nie pokazują.

Wynikiem tego, na budowach zdarzają się nieszczęśliwe wypadki z robotnikami, pochodzące ze słabej konstrukcyi wiązań sklepień, schodów, a czasami i przez zawalenie się całych ścian.

Celem niedopuszczenia na przyszłość podobnych wypadków, podając do wiadomości PP. właścicieli nieruchomości, za pozwoleniem Jego Ekscelencyi Pana Gubernatora Piotrkowskiego, wydanem w odezwie Wydziału Budowlanego Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego, z dnia 9 marca 1898 roku za № 135, listę niżej podpisanych starszych majstrów murarzy i cieśli, mających prawo zajmowania się prowadzeniem robót na różnych budowach, uważam za potrzebne uprzedzić, że dalsze prowadzenie takich budowli, na których roboty nie będą faktycznie spełniane przez majstrów, którzy przyjęli je na siebie, będą wstrzymane, ci zaś majstrowie będą wykluczeni z listy majstrów cechowych, niezależnie od pociągnięcia ich do odpowiedzialności, na podstawie § 26 przepisów Policji Budowlanej i § 1058—1065 przepisów o karach kryminalnych i poprawczych.

### A. LISTA MAJSTRÓW MURARZY:

Arndt Aleksander	Grodzicki Karol	Pawlicki Feliks
Becker Wilhelm	Gincel Herman	Pleszke Oskar
Breitag Hilmar	Jssa Konstanty	Reimelt Jan
Blachowski Ignacy	Klause Karol	Salski Franciszek
Chetc Józef	Koszalik Edward	Stelmachowski Władysław
Driesner Wilhelm	Kroker Maksymilian	Sztek Jan
Foluszniak Franciszek	Libert Oswald	Szwarc Wacław
Fremel Wilhelm	Lipiński Teofil	Tomczak Józef
Fuks Florian	Martens Adolf	Tyler Józef
Gole Paweł	Müller Stefan	Tyzler Gustaw
Gandziarek Ludwik	Nestler Robert	Zajfert Julian
Gehlig Otto	Niedzielski Marcin	Zęgota Jan

### B. LISTA MAJSTRÓW I CIEŚLI:

Adolf A. I.	Bemer Jan
Cilke August	Rode Robert
Stark Fryderyk mł.	Haake Henryk
Nowicki Kazimierz	Boj Juliusz
Stark Fryderyk star.	Gehlig Otto
Scholz Ryszard	Meisling Kazimierz
Schulz Andrzej	Martens Adolf
Nestler Gustaw	Hausman Antoni
Rode Jerzy	Krygier Władysław
Braun Juliusz	Geryug Fryderyk.

Miasto Łódź, dnia 27 lutego 1910 roku.

Prezydent miasta Łodzi  
Rzeczywisty Radca Stanu

**Pieńkowski.**



## Józef Helfert.

Nestor polityków austriackich, historyk, członek Izby panów w Wiedniu, baron Józef Aleksander Helfert, zmarł w 90 roku życia.

Helfert był jednym z najwybitniejszych historyków austriackich. Napisał szereg dzieł, zwłaszcza odnoszących się do roku 1848 i do następnych walk konstytucyjnych w Austrii. Kilka prac poświęcił historii wojen austriackich w r. 50 — 60. Helfert posiadał największy zbiór dokumentów, odnoszących się do roku 48. Był on członkiem pierwszego parlamentu w roku 48, gdzie działał jako zwolennik Riegera i Palacky'ego; był federalistą i należał do partii klerikalnej. Walczył też swego czasu o szkołę wyznaniową w Austrii. W swoich dziełach występował często za złamanie przewagi Niemców i Madziarów w monarchii austro-węgierskiej. Od roku 1887 był członkiem Izby panów. W ostatnich latach zajmował się głównie sprawami naukowymi. Był członkiem wielu Akademii Umiejętności, prezesem centralnej komisji dla utrzymania pomników historycznych, wiceprezesem orderu Franciszka Józefa.

Helfert mówił po polsku, przez lat kilka był bowiem profesorem prawa kościelnego w uniwersytecie Jagiellońskim. Z Krakowa wyjechał 1848 roku do Wiednia i tam już pozostał do końca życia.

## Z LITWY I RUSI.

**Aresztowanie szpiega austriackiego.** W Kijowie z rozporządzenia sztabu kijowskiego okręgu wojennego agencji «ochrony» aresztowali austriackiego poddanego Hilaryona Smerczyńskiego (W.

Żytomierska № 27) Rewizya, dokonana w jego mieszkaniu, wykryła znaczną ilość korespondencji cyfrowanej oraz innych dokumentów, z których wynika, iż aresztowany pozostawał na usługach austriackiego generalnego sztabu i trudnił się szpiegostwem. Smerczyński rozporządzał znacznymi środkami pieniężnymi. Zamieszkiwał on w Kijowie od d. 12 lutego.

Po rewizji, przewieziono go do cyrkulu starokijowskiego.

### Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

#### Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przyjdą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

#### Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odejdą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przyjdą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

#### Kolej obwodowa.

Odejdzie ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55, Odejdzie ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.05, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

**UWAGI.** Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: e, j, n, p, g, l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h, b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), f, h, o), bezpośrednio komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f, m) j), n), kursują wagony pocztowe.

### Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

### Dla starszych:

4) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do krwawej nocy...” powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju” ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-iej, a w wyjątkowych wypadkach i później.

Administracja „ROZWOJU”.

## Wzmocnienie nerwów

najlepiej osiąganym bywa przez SANATOGEN. Środek ten oddziaływa podwójnie — przede wszystkim posiada w sobie pożywczy element mózgu oraz nerwów w szybko przyjmującej się przez organizm formie, następnie zaś przedstawia sobą najmożliwiej czyste i lekko strawne białko. Części składowe Sanatogenu są zatem materiałem budowlanym nerwów w prawdziwym tego słowa znaczeniu; osiągnięty przez ten skutek prowadzi do cudownych rezultatów, które są uznane przez pierwsze powagi medycyny oraz świat lekarski w przeszło 12000 odezów. Tylko Sanatogen Bauera jest prawdziwy. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Objasniające broszury wydają na żądanie apteki i składy. Ilustrowane broszury gratis i franco wysłał S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

## Młoda niańka

potrzebna do dwojga dzieci  
Piotrkowska № 149 m. 8. 781-3-3

### Potrzebny

## ROZNOŚCIEL

### Z KAUCYĄ.

Wiadomość w „Rozwoju”  
844-3-1

## Urbne ogłoszenia.

**A!A!A!** Wyjeżdżając sprzedam tanio kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bieliznarkę, otomanę dywanową, biurko z fotelem, obraz, lampy, pianino, wieszadło, toaletę i różne drobiazgi. Nawrot 38 m 12.  
1532-10-3

**A.A.A.A.** Kobieta lub dziewczyna potrzebna zaraz do służby. — Wiadomość w Administracji „Rozwoju”.  
1522-3-3

Buchalter poszukuje zajęcia na godziny wieczorowe w polskim, rosyjskim lub niemieckim. Oferty przyjmuje Adm. „Rozwoju” pod X. G.  
1550-2-2

Do sprzedania dużo damskiej garderoby. Piotrkowska 144, oficyjna III piętro. 1560-3-2

Do sprzedania resorka 5 łokci długa, z długimi siedzeniami. Wiadomość Staro-Zarzewska 187 u kowala. 1555-3-2

Do sprzedania bryczka na gumach, mało używana. Włodowska № 39, pralnia. 1562-4-2

Do wynajęcia od 1-go kwietnia 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, wejście z jednego przedpokoju. Tamże pokój z kuchnią od 1 lipca. Ul. Wólczańska № 21, u gospodarza. 1561-2-2

Dnia 14 b. m., przechodząc ulicami Zieloną i Piotrkowską do Staro Miasta, zgubiłem 100 rubli. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą 25 rb.: ulica Zarzewska № 37 S. J. Stolarz.  
1565-1

Do sprzedania bilard piramidkowy. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”.  
1478-3-3

Do sprzedania huśtawki i sklepowe urządzenie. Ul. Staro-Zarzewska 79, Kramski. 1527-2-2

Filia piekarsko-mleczarska do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”.  
1571-3-1

Gramofon olbrzymi koncertowy i 50 płyt sprzedam za bezcen. Pańska 93 m. 26. 1572-1

Gramofon i 50 płyt sprzedam za bezcen. Pańska 93 m. 26, Zalewski. 1507-5-5

Jest plac do sprzedania, ulica Skierniewicka. 68 łokci długości, 61 szerokości. Wiadomość Staro-Zarzewska nr. 187 u kowala.  
1556-2-2

Jest do sprzedania filia rzeźniacza, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”.  
1326-12-11

Kawiarnia z dwoma bilardami do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Długa № 93. 1591-3-1

Okazyjnie sprzedamy bardzo tanio maszyny do szycia. Wólczańska № 87 m. 2, wieczorem od 6-8.  
1581-1

Obiady po 20 i 30 kop. na świeżym maśle w mleczarni ul. Mała przy Zielonym Rynku.  
1534-3-3

Potrzebna uzdolniona krawcowa. Zielona 29. 1590-2-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Włodowska 109-16, front. 1569-2-1

Potrzebna zdolna podreżna zaraz. Przejazd № 12 m. 25.  
1575-1

Potrzebny subiekt felczarski zaraz. Targowa 30. 1577-2-1

Pianino używane w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Złota № 12, mieszk. 1. 949-3-3

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia od 1 kwietnia. Przejazd 46 m. 9. 1540-3-3

Potrzebny korepetytor z wyższych klas. Wiadomość ul. Przejazd nr. 55 m. 50, od 2-giej do 5-tej.  
1544-3-3

Panienska, lat 19, poszukuje miejsca do dzieci, za bonę. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit. M. M. 1465-6-6

Przybiłała się suka, szczenna, maści żółtej. Odebrać można na ul. Średniej 12, u stróża.  
1570-1

Pięknie na obstatunek: babki, placki, mazurki przekładane i dworskie bułeczki. Dzielna 40 m. 1. 1559-2-2

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie. Wólczańska 157 m. 4. 1593-2-1

Sprzedam tanio otomanę używaną. Spacerowa 43, sklep monopolowy. 1567-1

Służący inkasent z kaucją 50 rubli potrzebny do składu „Ekonomja”. Piotrkowska 7. 1576-2-1

Sklep i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od lipca. Włodowska 109. Wiadomość Przejazd № 48. 1500-3-3

Sprzedam rower w dobrym stanie z przyrządami. Ul. Przejazd № 38. Stróż wskaże. 1524

Sklep kolonialny do sprzedania i plac. Sosnowa № 17. 1587-3-1

W nowym domu, vis-à-vis stacji Rogów, w ogrodzie, do wynajęcia dwa letnie mieszkania, składające się z 2-3 pokoi i kuchni. Wiadomość w Rogowie u bufetowej. 1566-2e1

Zaginął pies buldog moregowaty, uszy i ogon ma obcięte. Upraszam się o odprowadzenie go na ul. Brzezińska nr. 29, do Józefa Fornalczyka. 1551-2-2

2 pokoje do odnawienia z umeblowaniem lub bez od 1 kwietnia. Konstancynowska 84 m. 13. 1582-2-1

2 sklepy z 3-ma wystawami i mieszkaniami do wynajęcia od 1 lipca, zdatne na restaurację lub handel win. Wiadomość na miejscu. Targowa № 28. 1583-1

**28,000** Towarzystwa, teraz poszukują 20,000 na I szy numer hipoteki. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1503-3-3

### Zagubione dokumenty.

Kwit od paszportu zaginął, wydany z fabryki Szeigerta na imię Józefa Kisielaka. 1573-1

Michał Rakowiecki zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Silbersteina. 1530-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Stępienia, wydany z gminy Gąszczanów. 1568-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Augusta Rabego, wydany z fabryki Józefa Richtera. 1541-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Bugaja, wydana z fabryki Karola Scheiblera. 1543-3-3

Zaginęła karta wolnego pobytu na imię Waleryi Sowińskiej, wydana z kancelarii polemajstra m. Łodzi. 1535-3-3

Zaginął paszport na imię Antoniego Stanisławskiego, wydany z magistratu m. Ozorkowa. 1562-2-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Romana Marciniaka, wydany z fabryki Heinza i Kuniztera w Włodzowie. 1547-3-2

Zaginął paszport na imię Franciszka Ciemińskiego, wydany z m. Łęczycy. 1546-3-2

Zaginęła karta od prezydenta wydana z pierwszego cyrkulu na imię Wincentego Góreckiego. 1579-3-1

Zaginął wid pruskiej poddanej Wiktorii Góreckiej, wydany z kancelarii gubernatora w Piotrkowie. 1578-3-1

Zaginął paszport na imię Zofii Lubińskiej, wydany z gminy Topola, pow. Łęczycki. 1574-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki niel w Włodzowie, na imię Józefa Kaczmarka. 1580-1

Zaginął paszport na imię Antoniego Mikołajczyka, wydany z gminy Szydłów, gub. Piotrkowski. 1592-3-1

Zaginął paszport na imię Tomasz Góreckiego, wydany z gm. Wiskitno, pow. Łódzkiego. 1589-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Emilii Seman, wydany z fabryki K. Scheiblera. 1588-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Krzymienieńskiego, wydany z Elektrowni Łódzkiej. 1588-3-1

Zaginął paszport na imię Wandy Kurek, wydany z gm. Godyniec. 1584-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Wdzięczaka, wydany z fabr. Scheiblera. 1585-3-1



## ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4 1/2%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%. 407-18-9

## Pozostałe z likwidacji

towary na modne letnie męskie  
ubrania i palta

jako też na damskie kostyminy — sprzedaje  
PO CENIE KOSZTU 761—  
ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.

777-3-1



MARKA OCHRONNA (TYGRYS)



ZŁOTY MEDAL

ZNANA PAROWA FABRYKA GILZ

## M. CH. LENGA w Łodzi, Nawrot 34

(Marka fabryczna — TYGRYS).

poleca gilzy do papierosów w najlepszym gatunku, ze specjalnymi mundszkami, z najlepszej bibułki francuskiej własnej firmy, zaopatrzone w watę hygroskopijną. Gilzy M. Ch. Lenga były zbadane w Warszawskiej Pracowni Chemicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa nr. 466 i uznane zostały za nieszkodliwe dla zdrowia i zupełnie higieniczne. Udzielając niezna- czny rabat kupcom, firma nasza jest w możności dawać towar naj- lepszy, odpowiadający najwybredniejszym wymaganiom PP. Znawców-Palaczy.

Upraszam przy kupnie gilz żądać wszędzie gilzy M. CH LENGA z marką fabryczną tygrys (w Łodzi, Nawrot 34) Filia w Zduńskiej Woli u p. S. I. Knapka, dom p. Szulca.

# SKŁAD MASŁA O. TAUCHERT

Piotrkowska 117

poleca na święta masło wyborowe w różnych gatunkach. 845-2-1



ZĄDAJCIE WSZĘDZIE

SWIEC

Braci Krestownikow i S-ka

w Moskwie

uznanych w Królestwie i Cesarstwie za najlepsze.

Reprezentacja i skład na Łódź i okolice:

FRANCISZEK GLUGLA, Łódź

Południowa 28, Telefonu 817. 744-20-1



## Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 16/29 marca 1910 roku, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji 2-ch partii siana ogółem wagi 1500 pudów, z przesyłek stacji Docz, № 1708 i № 1720 wysłanych przez Rapaporta, na okaziciela do Łodzi-Kal. bez zaliczeń.

O ile w pierwszym terminie licytacja nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się w dniu 18/31 marca r. b., o 10-ej zrana. 842-1

## Na święta!

Wielki wybór bonbonierek w kształcie jaja. Czekoladowe i cukrowe jaja, ba- ranki, zające, stoliki ze święconem, masy do ciasta, maczki i kwiaty oraz czekolady, marcepany i cukry fabr. Riese i Piotrowski poleca

## W. BĄKOWSKA

789-3-2

PIOTRKOWSKA № 43.

Wielki wybór

**Garnit. maryn.**  
z wełn. szewiotu od rb 10 —  
z najlepsz. kamgaru 22.50

**Wiosenne palta**  
z modnego materiału 16.50

**Palta letnie**  
z wełn. szewiotu 13.50  
z najl. krajow mater. 22.50  
z angielsk. materiału  
na jedwabiu 36.—

**Spodnie**  
z wełn. szewiotu 2.90  
z najlepsz. kamgaru 6.50

**Kamizelki**  
z fantazyjn. mater. 2.75

**Peleryny**  
uczniowskie 6.—  
męskie 7.50

**Uczniow. garn.**  
z trwałego sukna 4.35



## Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

726

## Nowość! Adolf Starkman. Nowość! Z NOTATNIKA WIĘZNI

Antor opisuje roczny pobyt w więzieniach Królestwa. 832-4  
Cena 60 kop., z przesyłką pocztową 80 kop. — Składy główne  
w Warszawie: Księgarnia Gebethnera i Wolffa oraz Biuro  
Ungra, Jerozolimska 78. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych  
na godziny nskuteczna rutynowany buchalter  
poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna”  
przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

## FRANCUSKIEGO

najłatwiej nauczyć się można

u  
rodowitych Francuzów

w Instytucji języków nowożytnych D-ra Kummera

Południowa 3 \* Piotrkowska 16.  
Początek i zapisy codziennie. 735-3

## Poważna firma żelazno-techniczna

zamierza oddać reprezentację ze  
składem na Łódź. Fachowcy z  
kaucya mają pierwszeństwo.

Oferty „Usłownikowy” do  
Biura Ogłoszeń Ungra, Warsza-  
wa, Wierzbowa 8. 831-2-1

## Ból głowy i Migrenę

natychniast usuwa

## Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nie-  
szkodliwy roślinny środek. Za-  
dać w aptekach i skl. aptecz-  
tylko oryginalnych prosz-  
ków po 10 k. szt. — Pudełko  
1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc.  
L. Spies i Syn 2761-100

Tanie do sprzedania

## ręczna pompa

zupalnie nowa. Rury długości 42  
stopy. Milsza 32, A. Ber. 839-3-1

## Büssing Auto-Omnibus

prawie nowe, natychmiast ta-  
nio do sprzedania i więcej  
używane luksusowe wagony  
nadzwyczaj tanio. Berlin.  
Spielhagen, Steglitzerstrasse  
17. 843-4-1

## Dom. Puczniew

ma do sprzedania 3 pary roślin  
karcelanych

## Koni.

Blizszych informacji udzieli Mle-  
czarnia Złemiańska, Dzielna 30.  
846-3-1

## Pokój

frontowy o 2-ch oknach z osob-  
nem wejściem potrzebny zaraz  
lub od 1-go kwietnia r. b. z me-  
blami lub bez. Oferty proszę  
składać w Adm. „Rozwoju” sub  
W. P. 847-1

Zgubiono świadectwo zalicze-  
niowe za № 21090  
na sumę 90 rb., należące do prze-  
syłki Łódź Fabr. — Kucówka za  
№ 281980. Świadectwo to, wydane  
mi przez ekspedycję towarową  
dr. żel. Łódzkiej, należy uwa-  
żać za bezwartościowe. G. Rotberg  
785-3-3

## Kto

potrzebuje elegancko i modnie  
wykończoną, trwałą i taniej  
gardorob, niechaj śpieszy  
do specjalnego magazynu  
ubiorów męskich, uczniow-  
skich i dziecięcych

R. Eichbauma i G. Schulza

Piotrkowska № 97.

77643

Jest do sprzedania

12 do 15 tysięcy  
centnarów słomy

prasowanej, ozimej i jarej, loco  
stacya Chełm. Oferty nadsyłać  
st. Uhrusk Majdan dla J. P.

769-5-3

## SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. SZNAJDER

ŁÓDŹ, ANDRZEJA № 1.  
Fasony, Żurnale i Manekiny.

85r



# JÓZEF WOLSKI

Łódź, Piotrkowska № 3, telefonu № 11-53,

Poleca na nadchodzące święta:

Firma egzystuje od 1893 r.

Wina Węgierskie wytrawne i stare Tokajskie z najlepszych lat po dawnych cenach i gwarantowanej czystości, Wina Francuskie białe i czerwone, Wina Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie, Szampańskie — tylko pierwszorzędnych marek, a także Krymskie i Kaukaskie, Miody Staropolskie, Koniaki, Romy, Likieri zagraniczne i krajowe, Wódki Rektyfikacji Warszawskiej, K. Sznajdra i Jankowskiego, wyborny Porter Angielski w 1/4, 1/2, 1/3 but., Piwo Drozdowskie, Stryckiego i miejscowe — z dostawą do domów.

**Kawior Astrachański, Losoś wędzony, Węgorze, Sigi**

nadchodzą co 2-gi dzień świeże.

**TOWARY KOLONIALNE, Konserwy rybne tylko w wyborowych gatunkach.**

**CENY NISKIE STAŁE.**

784-3-2

Wielki wybór świeżych owoców.

UWAGA: Przy odbiorze 10 but. wina i but. gratis.

## Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

(PIOTRKOWSKA 43)

na zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 31 Ustawy

### OGÓLNE ZEBRANIE

członków Towarzystwa odbędzie się d. 11/24 marca r. b., o godz. 8 1/2 wiecz., w Sali Koncertowej Vogla, Dzielna № 18.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za rok 1909;
2. Projekt podziału zysków za rok 1909;
3. Budżet wydatków na rok 1910, oraz wnioski Rady;
4. Wybory członków Rady, Zarządu i Komisji rewiz.;
5. Wnioski członków.

Z pełnomocnictwa może każdy członek mieć 2 głosy; pełnomocnictwa te, podług § 35 Ustawy, powinny być przedstawione Zarządowi Towarzystwa przynajmniej na 3 dni przed ogólnym zebraniem.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Towarzystwa, poczynając od dnia 8/21 marca r. b.

Gdyby w oznaczonym czasie na zebraniu nie znalazła się liczba członków podług § 33 Ustawy wymagana, t. j. 1/3 ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 1540, powtórne ogólne zebranie naznacza się na dzień (25 marca) 7 kwietnia r. b., które to zebranie odbędzie się w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 18 i będzie prawomocne bez względu na liczbę zgromadzonych członków.

### Na nadchodzące święta Wielkanocne

Wędliny litewskie, szynki, balerony, polędwice, Kiełbasy suche krakowskie, moskiewskie.

Sery litewskie, baskzteńskie.

Masło śmietankowe, syberyjskie, solone, topione.

Miody jasne i ciemne w wyborowym gatunku w beczkach i na funty — polscają

**L. i M. Kurnatowscy**

Skład towarów kolonialnych Wólczańska № 149. 726 3/3

Do farbowania jajek wielkanocnych

Farba w proszku, jak również i papier Ostara i Mikado poleca Skład farb Kosel i S-ka

Przejazd nr. 8. 821-3-2

**ŻĄDAJCIE** we wszystkich Składach gramofonów i instrumentów muzycznych.



## Pathefonów

które grają wieczną kulką szafirową.

NIE KUPUJECIE do waszych Gramofonów więcej płyt, które należy grać ostrą igłą, bo ostra igła niezoży płyty zbyt prędko.

Żądajcie wszędzie PŁYT PATHÉ, które się odgrywa wieczną kulką szafirową, bo każdy gramofon da się z łatwością przerobić na Pathéfen, stare płyty gramofonowe uwzględnia się przy kupnie płyt Pathé. Kłopotliwą i kosztowną ZAMIANĘ IGIEŁ usuwają kategorycznie Pathéfony i Płyty Pathé, których cena bardzo niska, bo wynosi bez względu na artystę tylko:

w rozmiarze „grand” 24/cm rb. 1 k. 20  
gigant 28/cm „ 2 „ 20

Wszczęświatowy bogato ilustrow. repertuar.

Ceny Pathefonów bardzo przystępne: 20 rb., 25 rb., 35—40 rb., 50—60 rb., 75—85 rb., 100—125 rb. i 175—350 rb.

Pathéfony nie wymagają zmiany igły i dlatego one jedna pozwalają grać do tańca — bez przerwy.

Przedstawiciel i Główny Skład na Król. Polskie

**ADAM KLIMKIEWICZ, Warszawa, Wierzbowa 8 (dawnej Leszno 14)**

Sprzedaz za gotówkę i na raty (10% drożej)

Cenniki, repertuary i warunki wysyłamy polecane po otrzymaniu 10 kop. markami.

Zdolnym kupcom i agentom oddajemy wyłączność na poszczególne miasta Królestwa Polskiego. 757-12 2

## Pensjonat dla dzieci i młodzieży R. Zmigryderowej i R. Steimanowej

przy stacji klimatyczno-leśnej

### Inowłódz nad Pilicą.

Otwarcie 1 czerwca. — Prospekty na żądanie.

Wiadomość: Łódź, u właścicielki Inowłódzka, Zielona № 11, między 2—5 po poł. № tel. 12-18.

Liczba dzieci ograniczona.

787-4-2

## Rutynowany buchalter

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. B B. 22464-0

Warszawskie Laboratorium Chemiczne

poleca:

### Perfumy Konwaliowe

o niebywałym niezrównanym zapachu.

Flakon w pudełku 1 rb. Skoncentrowane 3 rb.

Wodę kwiatową: „Ogród kwitnący”, „Orkysè”, „Sorèlla” i „Mysore”.

Wyborne, udelikatniające cerę, mydła przetłuszczone — tylko po 10 kop.

Prosimy zwracać uwagę na firmę.

Sprzedaz wszędzie. 450 8

## Poszukuje spółnika

810 3

czynnego lub cichego z kapitałem 6—10,000 biuro techniczne, istniejące od lat 20-tu (branża budowlana). Zaofiarowania do adm. „Rozwoju” dla S. R. T.

Pierwsza Chrześcijańska

✚Lecznica chorób zębów✚

i jamy ustnej

2651r  
teraz: ulica Piotrkowska 133.



**ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET**

**D<sup>r</sup> S. KANTORA**

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

**145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.**

**Ogólnie znana lecznica chorób zębów**

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia). Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.** Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy. **Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!**

**Lecznicza chorób skórnych i wenerycznych**

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

**D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego**  
WÓLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop. Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw. Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—14 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1/2</sup> do 1<sup>1/2</sup> po południu. 2145r

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

**D<sup>r</sup> St. LEWKOWICZ**

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Badanie krwi przy syphilisie. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

**D<sup>r</sup> S. SZMITKIND**

Srednia № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8<sup>1/2</sup> wiecz. 469-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
ulica Srednia № 5.

**D<sup>r</sup> med. LEYBERG**

Krótką № 5. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

**Dr. med. Aleksander FABIAN**

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6<sup>1/2</sup>. 2251r

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**D<sup>r</sup> Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła. ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

**D<sup>r</sup> I. LIPSZYC**

choroby dzieci. Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp Wschodnia № 45 294

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7 powrót. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE. ul. Południowa № 2. powrót. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420-r

**Dr. med. Z. Golc**

chor. skórne i wenerycz. PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

**Dr. Jan Pieniażek**

sp. ch. nosa, gardła i uszu przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6<sup>1/2</sup> wiecz. w niedziele i święta od 9—11 rano. 1350d

**Dr. Wacław Bernard**

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. (8<sup>1/2</sup>—12 r. i 5—7<sup>1/2</sup> pp, panie od 4—5) 1761-r

**Dr. E. Sonnenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne CEGIELNIANA 14. Od g. 11—1 i 4—7<sup>1/2</sup> w 76r

**Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI**

mieszka: Piotrkowska 97. 1336r

**Dr. M. Papierny**

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz. Przyjmuje do 11 r. i od 4<sup>1/2</sup>—6<sup>1/2</sup> po poł. Południowa 23. 485d

**Dr. H. Sadkowski**

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Dzielna № 3. od 5 do 7-ej 2150-r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

**Dr. Stanisł. Piekarczyk**

PIOTRKOWSKA № 115 Przyjmuje: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331-r

**Dr. J. ABRUTIN**

KROTKA 9. Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8<sup>1/2</sup>—11 i od 6—8 po poł.; panie 5—6 po poł., w niedziele 10—1 w poł. 237

**Dr. Rosenblatt**

Choroby uszu, gardła i nosa. Piotrkowska 35. Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 w niedziele od 2—4 r. 24

**Dr. Birencweig**

SREDNIA № 3. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**

(senior) starzy. Piotrkowska 103. Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2<sup>1/2</sup>—4 pp. i od 7<sup>1/2</sup>—9 w. 1426r

**Dr. B. DONCHIN**

Specjalista chorób oczu osiadł w Łodzi ul. Zielona № 11. Godz. prz. 10—12 i 5—7 po poł. 438-r

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. przyjmuje od 8—10<sup>1/2</sup> i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. Ark. Goldenberg**

ul. Nawrot № 38 róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWNĘTRZNE I KOBIECE. 1812r

**Dr. A. GROSLIK**

Zielona 5. Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup> r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

**Dr. med. St. Bartoszewicz**

przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp. Analizy lekarskie dla celów dyagnostycznych. Zawadzka № 1, d. Scheiblera, tel. 33 (Można też przez aptekę B. Głuchowskiego, Dzielna № 4). 687—12—4

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperatury sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d18

**Instytut fizykalnych metod leczenia**

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedia. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. Choroby skórne. Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. Choroby nerwowe (niemoc płciowa). Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r



Towarzystwo Akcyjne  
**ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI**  
 w Zgorzelicach.

**Maszyny parowe**  
 (Gleichstrom) systemu profesora Stumpfa.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

**HORDLICZKA i STAMIROWSKI**  
 Łódź.

1916—d

**Wielki Wybór Win:**

Węgierskich, Francuskich, Reńskich, Hiszpańskich, Krymskich i Szampańskich.  
 Krajowe i zagraniczne KONIAKI, LIKIERY, RUMY, ARAKI i WÓDKI, PORTER  
 i PIWO Angielskie, PORTER i PIWO Stryckiego. MIODY od 60 kop. do  
 10 rb. za butelkę. **TOWARY KOLONIALNE**

tylko w najprzedniejszych gatunkach.

**Kawior Astrachański** od rb. 4 za funt

poleca na zbliżające się święta

**Stanisław Jaworski**

dawniej

**M. Sprzączkowski**

Piotrkowska № 54, róg Dzielnej, telefon № 529.

Firma egzystuje od 1879 roku.

**Wielkie zapasy starych Win.**

Przy zakupie 10-ciu butelek wina 11-ta dodaje się gratis.

818—3

**„KOSMOS”**

Perfumy, Wody Kolońskie i Mydła Toaletowe krajowych i zagranicznych fabryk, jak również  
 ŚMIGUSÓWKI w wielkim wyborze poleca najtaniej

Perfumerya „KOSMOS” № 59. PIOTRKOWSKA № 59.  
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 647—7

Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych  
**J. MANTINBANDA**

w Łodzi, Dzielna 22.

Wykłady języków: rosyjskiego, polskiego i angielskiego  
 rozpoczynają się w tych dniach.

Zapisy do nowej grupy przyjmuje kancelarya kursów  
 codziennie od 7—9 wieczorem.

541—d-6

**MEBLE.**

Kredens, 12 krzesel, stół, szafa  
 do ubrania, otomana dywanowa,  
 tremo, 2 łóżka z materacami, bie-  
 liźniarka z lustrem, toaletka o 3  
 lustrach, garnitur mebli, biurecz-  
 ko damskie, słupki, gramofon,  
 lampy, obrazy olejne i różne dro-  
 biazgi sprzedam za bezcen Ulica  
 Szkolna 23 m. 3. 626-10-7

**Smaczne i zdrowe Pieczywo**

poleca piekarnia

**R. TRENKERA, ul. Cegielniana № 67.**

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specy-  
 listów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filia: Piotrkowska 116 i Orla 8.

1568-100-64